

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30,
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 112.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 15 maja 1930 r.

Rok XXIV.

Nie krzywdź!

Program społeczny Leona XIII.

Mija właśnie 39 lat od wydania i ogłoszenia światu chrześcijańskiemu Encykliki Papieża Leona XIII. „Rerum novarum” tego manifestu robotniczego, opartego o niewzruszone zasady miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Jak obecny Papież Pius XI. przeciw prześladowaniom i mordom religijnym w Rosji zawołał głosem wielkim: „Nie zabijaj!” wstrząsając sumieniem świata całego, tak **Leon XIII., widząc uciemiężenie i straszny wyzysk mas robotniczych**, odezwał się swą Encykliką do potentatów mamony i do ówczesnych stosunków liberalnych wołając: „**Nie krzywdź!**”

Może ówczesne stosunki, wśród których masy ludu pracującego żyć musiały, nie były tak krwawe, to jednak w swem rozpanoszeniu były nie mniej potępiania godne jak obecne w Rosji.

Bo zważmy tylko.

Stosunki ówczesne, panujące w fabrykach i zakładach pracy, były **jednym naigrawaniem się z godności ludzkiej**. Przyjęto powszechnie zasadę, że płaca dla pomyślnego rozwoju gospodarczego musi być jak najniższa, a czas pracy jak najdłuższy. 10 i 12 godzinny dzień pracy uważano za absurd, za żądanie nieuzasadnione i szaleństwo. Nędzę zaś materjalną i moralną wśród robotników przypisywano ich lenistwu, złym nałogom i życiu ponad stan. Wszelkie zaś dążenia do stowarzyszenia się w związki lub **wszelką akcję zbiorową o podwyżkę płac uważano za zamać na własność osobistą, na wolność pracy i umowy, wogóle za rewolucję, którą należało za wszelką cenę — choćby nawet krwawo — w zarodku zdusić.**

W takiej to atmosferze legalizowanej zgnilizny moralnej i intelektualnej, w atmosferze rozwoju społecznego, Papież Leon XIII., śmiało i otwarcie wystąpił i ogłosił światu chrześcijańskiemu swój program robotniczy, swe zasady mądre i doskonałe, że i dziś nie straciły one nic ze swej aktualności i pozostaną na długie czasy aktualne, dopóki stosunki społeczne a szczególnie stosunki płacy i pracy nie będą regulowane na zasadach miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej, dopóki nie urzeczywistni się nakaz boży „Instaurare omnia in Christo”. **Przebudować wszystko na zasadach Chrystusowych.**

We wstępie do Encykliki wskazuje Wielki Papież na przyczynę zła, piętnując i smagając „stosunki, wskutek których niezliczona liczba ludzi wiedzie żywot istotnie uciśniony i niegodny człowieka, że garstka bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze stanowi pracującemu, że urzędzenia publiczne wyzwały się ducha chrześcijańskiego, wskutek czego robotnicy poszli na pastwę nieludzkich kapitalistów, niepomowanych w swej chciwości”.

W dalszym ciągu swego wykładu wysuwa na pierwszy plan zapomniana

Z obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa, 13. 5. (PAT) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano tylko pewne drugorzędne zagadnienia, związane z pracami m. in. komisji w sprawie zwalczania handlu kobietami i dziećmi oraz komisji dla przyspieszenia ratyfikacji międzynarodowych układów i konwencji zawartej

Spotkanie Zaleskiego z Briandem.

Berlin, 13. 5. (PAT) We wtorek przed południem dr. Curtius odbył z p. min. Zaleskim rozmowę, w czasie której poruszona została sprawa skarg mniejszości niemieckich na G. Śląsku.

Podobno obaj ministrowie nie mogli szczegółowo omówić pozostających w zawieszaniu spraw i z tego względu

pod auspicjami Ligi Narodów.

Na poufnym posiedzeniu Rada Ligi Narodów mianowała jako następcę dr. Castla, który wystąpił z komisji mandatowej — dr. Ruppela, jednego z najlepszych znawców mandatowej Rady Ligi Narodów.

mieli porozumieć się w tym sensie, ażeby w ciągu bieżącej sesji spotkać się raz jeszcze w celu omówienia sprawy ratyfikacji polsko - niemieckiego układu handlowego oraz oddziaływania ostatnich podwyżek niemieckich cel agrarnych na polski eksport.

Briand nie zasypia kasztanów w Genewie.

Konferencje z Grandim i Curtiusem dały pomyślny dla Francji wynik.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 14. 5. W Genewie rozwija dużą działalność francuski minister spraw zagranicznych Briand. Wczoraj zaprosił on na śniadanie swoich kolegów Hendersona i Grandiego, przyczem skorzystał z okazji, aby rozmawiać z nimi na temat spornych spraw francusko-włoskich. Henderson odegrał rolę pośrednika, któremu zależy na **zakończeniu zatargu** pomiędzy Rzymem a Paryżem. Dzięki zręczności dyplomatycznej Brianda, a niewątpliwie też dobremu śniadaniu sprawy **zakończono** w sposób korzystny dla Francji. Dzięki zręczności dyplomatycznej Brianda, a niewątpliwie też dobremu śniadaniu sprawy **zakończono** w sposób korzystny dla Francji.

O godz. 5 po południu spotkał się Briand z dr. Curtiusem i konferował z nim przez 5 kwadransów na temat zagadnień francusko-niemieckich. Specjalnie dużo czasu poświęcili ministrowie rozważaniu sprawy **zagłębia Saary**, przyczem Curtius podkreślił żądanie niemieckie, aby zagłębie Saary zostało ewakuowane we właściwym czasie. Poza tem rozmawiano na temat

Potwór z Düsseldorfu ujęty?

Berlin, 13. 5. (PAT) Policja kryminalna aresztowała na jednym z przedmieść berlińskich 30-letniego robotnika, który według kryminologów ma być poszukiwanym oddawna mordercą z Düsseldorfu. Aresztowany od 4 tygodni przebywał niemeldowany w mieszkaniu swej siostry w Berlinie. Jak się okazuje, mieszkał on przez dłuższy czas w Düsseldorfie i był już wielokrotnie notowany w kronikach policji.

na zasadę chrystjanizmu — solidarności społecznej. Zasada ta wymaga, aby robotnik mógł się zrzęcać w chrześcijańskie związki zawodowe, któreby się nim opiekowały i wpływały na warunki jego płacy i pracy, ustalane na dobrowolnej zgodzie w mieszanych komisjach; aby starość i niemoc robotnika były społecznie zabezpieczone, a również także zabez-

kwestjonariusza, który Briand zamierza posłać wszystkim państwom w związku ze swoim **projektem ogólnoeuropejskiego związku gospodarczego**.

Dalsze aresztowania w Indjach.

W Szalapur doszło nawet do ustanowienia ze strony Hindusów własnego zarządu.

Kalkuta, 13. 5. (PAT) Na skutek rewizji w głównej kwaterze członków kongresu aresztowano około 80 osób, oskarżonych o włóczęgostwo, podburzanie do gwałtów i morderstwa.

Abbas Tyabji skazany został na 6 miesięcy więzienia.

W Szalapur miejscowe wybitne osobistości próbowały utworzyć własną administrację, mianując urzędników do załatwiania drugorzędnych spraw oraz

Rząd zdobył już 50 milionów! na pożyczki budowlane.

Warszawa, 14. 5. (tel. wł.) Rozpisana świeżo przez ministerstwo skarbu 50-miljonowa pożyczka budowlana pokryta została w całości przez zespół głównych banków w Polsce.

Podział pomiędzy te banki przedstawia się jak następuje:

P. K. O. — 12 i pół miliona zł,
Bank Gospodarstwa Krajowego 12 i pół mil. zł.

Bank Handlowy — 5 mil. zł.
Bank Dyskontowy — 5 mil. zł.

Bank Zachodni 5 mil. zł.
Resztę 10 mil. zł. rozebrały pozostałe banki w granicach od 1 i pół do trzech milionów złotych.

Wszystkie te banki odgrywają rolę pośredniczą, gdyż zasadniczo pożyczka ma być pokryta drogą sprzedaży obligacji.

Wojewoda śląski wezwany do Warszawy.

Dziś przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski, dr. Grażyński. Przyjazd wojewody śląskiego stoi w związku z wynikiem wyborów. Cztery piąte ludności Śląska opowiedziało się przeciw polityce wojewody Grażyńskiego. Korfanti i jego stronnicy, nie wyliczając Niemców, domagają się **odwołania wojewody**. Niemcom oczywiście chodzi o utracenie Grażyńskiego z powodu jego zdecydowanej polityki odniemczenia Górnego Śląska.

Fridtjof Nansen umarł.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 5. Z Oslo donoszą, że wczoraj o godz. 1 po południu zmarł nagle na udar serca w swoim domu w Lysaker pod Oslo, Fridtjof Nansen w wieku lat 69.

Nansen znany był na całym świecie jako **wielki badacz podbiegunowy**, który przedsięwziął w latach 1888—1896 szereg niezwykle ciekawych wypraw w kierunku bieguna północnego. Przed 25 laty użył Nansen całego swojego wpływu doprowadzić do **niezależnienia się Norwegii od Szwecji**, co też nastąpiło w drodze pokojowej mimo nastrojów wojennych z obu stron. Po wojnie światowej odznaczył się Nan-

sen szeroko zakrojoną akcją pomocy dla ofiar klęski głodowej w Rosji i dla uchodźców armeńskich i greckich. Po dziś dzień posiadają setki tysięcy emigrantów rosyjskich tzw. **paszporty nansenowskie**, tj. dokumenty, stwierdzające ochronę Ligi Narodów nad bezpaństwowymi uchodźcami.

Nansen był poważnie chory mniej więcej miesiąc temu, ale ostatnio stan jego coraz to się poprawiał. Śmierć wielkiego Norwega nastąpiła **zupełnie niespodziewanie**. Wszystkie pisma berlińskie poświęcają Nansenowi czelowe artykuły, w których sławia działalność zmarłego.

pieczenia przyznane były robotnikom na wypadek choroby, kalectwa, niezdolności do pracy lub w wypadku braku pracy.

Ale Papież Leon XIII zdawał sobie dobrze sprawę, wyczuwając gorącym sercem i szlachetną duszą, że znędział, zaharowany robotnik a przytem nieświadomiony i ciemny nie będzie się mógł — przynajmniej

w pierwszych latach — tłumnie garnać do swych organizacji, że w organizowaniu się napotka na wielki opór i niechęć ze strony pracodawców, że w końcu zanim organizację te rozwina się, wzmocnią, zdobędą siłę i wpływ moralny, przejdą dziesiątki lat. **A tymczasem stan robotników wymaga gwałtownej naprawy stosunków, i dlatego Leon XIII wska-**

zuje na władzę państwową, domagając się od niej jasnej i stanowczej interwencji w zakresie stosunków społecznych.

A więc przede wszystkim w zasadniczej kwestji płacy. Papież stwierdza, że wymierzona zapłata za pracę nie jest wyznaczana za obopólną zgodą pracodawcy i robotnika, że robotnik zagnany koniecznością zmuszony jest „przyjąć trudne warunki pracy, wówczas dzieje się bezprawie, przeciw któremu głos podnosi sprawiedliwość”. I w takich wypadkach winna wkroczyć władza państwowa, względnie powaga państwowych ustaw. A ponieważ władza państwowa czy ustawy mogłyby również postąpić niestosownie, należy te sprawy oddać w rozstrzygnięcie osobnym izbom czyli radom.

A dalej — umowę, choćby dobrowolną, ale określającą płacę niewystarczającą, należy uznać według Papieża, za niesprawiedliwą.

W dalszym ciągu wyraża Leon XIII., że władza państwowa powinna baczyć, aby dzień roboczy nie obejmował więcej godzin, niż siły pozwoliła, „aby pracodawcy nie obarczali robotnika niesprawiedliwymi ciężarami”, albo ubliżali „jego godności ludzkiej, warunkami hańbiącymi” i t. d.

Ten śmiały, mądry program pozostawił Wielki Papież robotniczy jako testament, jako nakaz moralny do spełnienia.

Czasy się zmieniły a w nich ludzie i stosunki. Program ten jest dziś już w poważnej części urzeczywistniony, szczególnie jeżeli chodzi o ubezpieczenia społeczne. Nie załatwioną jeszcze sprawą, od czasu do czasu zakłócającą spokój społeczny, jest sprawa płac.

Związki chrześcijańskie, które powstały po ukazaniu się wiekopomnego dzieła Papieża Robotników, a dziś po zaciętej walce z żywiołem wywrotowem, liczą kilka milionów członków na całym świecie, w tej dziedzinie mają jeszcze poważne zadania. Wierzmy, że je spełnią tak, jak spełniły inne polecenia encykliki.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 5. (PAT) Premiera Sławka rewizytował w dniu wczorajszym ambasador włoski Martin. Z kolei premier przyjął wojewodę poznańskiego Raczynskiego, a następnie odbył konferencję z kierownikiem Ministerstwa Skarbu Matuszewskim, Min. Pracy i Opieki Społ. Prystorem i ministrem spraw wewn. Józefem oraz prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego generałem Góreckim.

Warszawa, 14. 5. (PAT) Minister oświaty Węgier dr. Kuno baron Klebelsberg po śniadaniu, wydanem przez węgierskiego attaché wojskowego Andorkę, opuścił o godz. 2.45 Warszawę. Na dworcu głównym żegnali ministra Klebelsberga minister Czerwiński, członkowie poselstwa węgierskiego oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Kraków, 14. 5. (tel. wł.) Ubiegłej nocy jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich Władysław Orkan uległ sparaliżowaniu. Przybył on przed kilku dniami z żoną do Krakowa, gdzie zamieszkiwał w domu córki wielkiej poetki Konopnickiej. Wczoraj rano znaleziono go obok łóżka sparaliżowanego. Stracił również mowę i stan jego zdrowia jest bardzo groźny.

Nowy Jork, 13. 5. (PAT) Konsul generalny Rzplitej Polskiej dr. Marchlewski zaprosił do konsulatu przedstawicieli finansów amerykańskich i prasy i przedstawił im sprawę międzynarodowej wystawy komunikacji w Poznaniu. Oznajmił jednocześnie, że konsul polski udziela bezpłatnych wiz paszportowych osobom, udającym się na tę wystawę.

Nagły zgon ks. biskupa Lisieckiego.



Śp. ks. dr. Lisiecki, biskup śląski.

We wtorek rano umarł w Katowicach nagłe na udar serca biskup śląski ks. dr. Arkadiusz Lisiecki w wieku 50 lat. Wiadomość ta wstrząsnęła do głębi całe społeczeństwo katolickie nie tylko na Śląsku, ale również w Wielkopolsce, gdzie zmarły działał do roku 1926. Ale nie tylko Kościół stracił wielkiego męża, lecz również naród polski, gdyż zmarły wstawił się przed wojną i podczas wojny jako gorliwy szermierz sprawy polskiej w walce z zaborcą. Śp. ks. biskup Lisiecki zmarł w kwiecie wieku. Bóg zabrał go do siebie, nie pozwalając na wprowadzenie w czyn wszystkich jego wielkich planów.

Ś. p. ks. biskup Lisiecki urodził się w roku 1880 w Poznaniu. Uczęszczał do gimnazjum św. Marii Magdaleny, następnie wyjechał do Belgii i do Rzymu, chcąc się poświęcić życiu zakonnemu. Wrócił jednak do Poznania, gdzie złożył maturę, a potem wstąpił do seminarium duchownego. Świecenia kapłańskie otrzymał w wieku lat 24, poczem jako wikariusz rozpoczął gorliwą działalność na polu religijnym, oświatowym i narodowym w Ostrowie. Od roku 1910 przebywał śp. ks. dr. Lisiecki w Poznaniu jako kierownik Związku Robotników Katolickich oraz redaktor „Robotnika”, a przejściowo i „Przewodnika Katolickiego”. W pracy narodowej brał żywy udział, tak, że w czasie wojny społeczeństwo polskie powierzyło mu mandat poselski na sejm pruski. Od roku 1916 był ks. dr. Lisiecki proboszczem bnińskim i dziekanem średzkim. W tym to czasie oddawał się głębokim studjom naukowym w dziedzinie historii Kościoła katolickiego w pierwszych latach jego istnienia. Wyniki tej pracy były tak owocne, że ks. prymas Dalbor powołał go do Gniezna, jako profesora seminarjum duchownego. Tutaj wstawił się ks. dr. Lisiecki jako wielki znawca i tłumacz pism Ojców Kościoła.

W roku 1926 zamianował Ojciec św. arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim ks. dr. Hlonda, a na biskupa śląskiego ks. prof. Lisieckiego. W październiku tegoż roku nastąpił ingres w Katowicach, przyczem cały lud śląski witał entuzjastycznie swojego nowego duszpasterza. Na stanowisku tem mógł pracować wielki kapłan tylko niespełna 4 lata, a jednak zdołał wprowadzić w czyn dużo zbawiennych planów i rozwinąć szeroką działalność kulturalną na Górnym Śląsku. Owoc jego pracy nie zginie i zapewni mu trwałą pamięć w sercach ludu śląskiego.

Niech mu Pan Bóg da wieczny odpoczynek!

Ogólna żałoba na Górnym Śląsku.

Katowice, 14. 5. (Tel. wł.) Wiadomość o zgonie ks. bisk. Lisieckiego wywarła wielkie przygnębienie na całym Śląsku. Na wszystkich kościołach wywieszono flagi żałobne a w licznych domach prywatnych także flagi państwowe opuszczone do połowy masztu. Kapituła katedralna wystosowała komunikat do księży i wiernych, ażeby codziennie do chwili pogrzebu na znak żałoby przez godzinę były dzwony. W każdym kościele codziennie winny być odprawione trzy msze za duszę zmarłego ks. biskupa. Eksporta zwłok nastąpi w niedzielę z willi biskupiej do kościoła, pogrzeb zaś nastąpi w poniedziałek rano.

Na międzynarodowej wystawie higienicznej niema pawilonu polskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 5. Podczas przeglądu międzynarodowej wystawy higienicznej w Dreźnie, na który zarząd wystawy zaprosił ogół korespondentów zagranicznych w Berlinie, dowiedział się korespondent „Dziennika Bydgoskiego”, od szefa prasowego wystawy, że **Polska w Dreźnie reprezentowana nie będzie.** Oprócz wielu ogólnych działów specjalnie powiększonego muzeum higieny, jedynego w swoim rodzaju na całym świecie, oraz oprócz bardzo interesujących działów fachowych, istnieje w Dreźnie dział poszczególnych narodów, przyczem wystawia Liga Nar-

Kubali grozi utrata prawej ręki.

Warszawa, 14. 5. (PAT) Nasz dzielny lotnik transatlantycki major Kazimierz Kubala przebywa już od dłuższego czasu w szpitalu Ujazdowskim. Jak się okazało, rany odniesione podczas lotu przez ocean są dość ciężkie. Grozi mu utrata władzy prawej ręki.

Polacy amerykańscy zwiedzają swoją ojczyznę.

Gdynia, 13. 5. (PAT) Statkiem „Polonia” — polskiego transatlantyckiego towarzystwa „Gdynia - Ameryka” przybyło ze Stanów Zjedn. 119 osób pod kierunkiem dr. Łukaszkiewicza w celu odwiedzenia kraju. Wycieczka przybyła do Polski na dwa miesiące.

Wycieczki Polaków z Niemiec.

Dnia 16 bm. przybywa do Częstochowy pielgrzymka ze Śląska Opolskiego, składająca się z 70 osób.

Dnia 18 bm. przybywa do Warszawy wycieczka Polaków z Gdańska w liczbie około 40 osób.

W ostatnich dniach maja przybędzie do Polski wycieczka Warmjaków i Mazurów z Prus Wschodnich. W wycieczce bierze udział około 100 osób, które spędzą w Polsce 10 dni i kolejno zwiedzają Warszawę, Kraków, Katowice i Poznań.

Proces dr. Zemkiego z Czerska o wielką kradzież drzewa państwowego.

Z Chojnic donoszą: Rozpoczął się tu przed sądem okręgowym sensacyjny proces przeciwko dr. Zemkiemu z Czerska, oskarżonemu o kradzież wielkiej ilości drzewa opałowego dla wojska. Jako współoskarżony zasiadł Piotr Nosiński z Bydgoszczy. Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego, sędzia p. Staruszkiewicz, w asyście sędziów p. Chmielewskiego i p. Rozwadowskiego; oskarża prokurator Janowski.

Na rozprawę powołano 47 świadków.

Katastrofa samochodowa.

Z Panigródza donoszą: na szosie Kcyńca—Wągrówiec samochód aptekarza p. Grześkowiaka z Bydgoszczy spadło z nasypu szosowego, którego wysokość dochodzi do 2 metrów — do rowu. Na szczęście jadący autem doznali tylko lekkich kontuzji.

Katastrofa nastąpiła wskutek pęknięcia opony i dużej szybkości auta.

dów, większość państw jak np. Austria, Anglja, Francja i Rosja, oraz z mniejszych też Czechosłowacja, Jugosławia, a nawet Litwa. Polska miała mieć swój własny pawilon, dwa tygodnie temu jednak odmówiła nagle Polsce swojego udziału w wystawie, nie podając żadnego uzasadnienia.

Niewątpliwie poinformują władze polskie nasze społeczeństwo o przyczynach tego kroku, który może stoi w związku z ogólnym zaostrzeniem stosunków niemiecko-polskich względnie z koniecznością oszczędności, propagandowo jednak jest szkodliwym.

Międzynarodowy zjazd górników.

W Krakowie toczą się od niedzieli począwszy obrady międzynarodowego kongresu górników, w którym uczestniczą delegacje wszystkich krajów europejskich, posiadających przemysł węglowy, za wyjątkiem Hiszpanji, gdzie obecnie jest strajk górników. W drugim dniu obrad przewodniczył kongresowi poseł Stańczyk. Po uczczeniu ofiar nieszczęścia na kopalni „Concordia” (Śląsk Opolski) i wysłaniu pozostałym wyrazów współczucia, wygłosił delegat niemiecki Berge nadzwyczaj ciekawy referat na temat międzynarodowego uregulowania produkcji górniczej. W dyskusji zabierali głos: Marкус (Niemcy), B. O. Dawis (Anglja), Rossj (Francja), Dejardin (Belgia) i van der Biet (Belgia). Zdaniem wszystkich mówców racjonalizacja produkcji w kopalniach prowadzi do niebywałego

wyżysku sił ludzkich, zmniejsza warunki bezpieczeństwa i powiększa skutkiem ograniczenia wytwórczości bezrobocie.

Następnie zajmie się kongres sprawą płac, wyszkolenia technicznego górników, emigracji i imigracji, urlopów robotniczych itd., które to sprawy stanowiąc będą niebawem przedmiot narad konferencji genewskiej.

Po południu zwiedzili uczestnicy kongresu państwową kopalnię soli w Wieliczce.

Traktat polsko - niemiecki w radzie Rzeszy.

Berlin, 13. 5. (PAT) Rada państwa Rzeszy na swem czwartkowym posiedzeniu awnem obradować będzie nad polsko - niemieckim traktatem handlowym.

Listy z Afryki.

O panowanie na Morzu Śródziemnym.

(Od wł. korespondenta.)

Tunis, w maju.

Tunis, stolica francuskiego protektoratu i miasto, w którym w całej francuskiej Afryce najczęściej się słyszy język włoski, Tunis jest dobrym punktem obserwacyjnym stosunków francusko-włoskich. Niema co ukrywać, że stąd stosunki te wyglądają dość niepokojąco. Wczoraj, wśród huku dział obrymiej, bo około stu statków liczącej floty wojennej francuskiej, wylądował w Algierze prezydent Doumergue. Jego obecność uświetnia obchód stulecia założenia północno-afrykańskiego imperium francuskiego, którego bastionami są Tunis i Maroko. A flota zgromadzona na rejdzie portu algierskiego jest manifestacją woli Francji nie tylko utrzymania tego imperium w całości, ale także zapewnienia wolności komunikacji pomiędzy nim a metropolją.

Jednocześnie, jak donosi tutejsza prasa, w portach sycylijskich rozlokowana jest eskadra niemiecka, po raz pierwszy od czasu wojny po Morzu Śródziemnym żeglująca. Niby przypadkiem odwiedza w tym samym czasie Sycylię król Wiktor Emanuel, co daje powód do dyskretnych, ale wymownych manifestacji przyjaźni niemiecko-włoskiej... Przypomnijmy tylko kilka dni temu ogłoszony program nowych morskich konstrukcyj włoskich, a niemal palcem dotknijemy rywalizacji włosko-francuskiej.

Od czasu dojścia we Włoszech do władzy partii faszystowskiej z Mussolinim na czele, znaczenie międzynarodowe tego mocarstwa wzrosło niewątpliwie na szachownicy międzynarodowej. Poza już owoce dającym wysiłkiem ustroju faszystowskiego, aby podnieść wydajność ziemi; poza próbą przerobienia charakteru narodowego Włochów w kierunku większej dyscypliny wewnętrznej i większej wiary w przeznaczenie narodu; poza eksperymentem korporacyjnym, dominującą cechą polityki faszystowskiej, jest stałe i planowe zwiększanie militarnej siły Włoch. Armia lądowa została zreorganizowana, a jej uzbrojenie jest pierwszorzędne; lotnictwo zostało niezwykle rozbudowane; budżet marynarki wzrósł w latach 1929/1930 z 614 do 1475 milj. lir, a budżet nowych konstrukcyj z 48 do 600 milionów.

Włosi stoją na stanowisku, że jeśli nie brać pod uwagę starych pancerników obu krajów, to ich flota już dorów-

nywa francuskiej; domagają się w każdym razie od Francji uznania zasady parytetu, jako podstawy przyszłych ewentualnych ograniczeń zbrojeń na morzu. Francja na parytet absolutnie nie może się zgodzić, albowiem ma trzy razy więcej od Włoch linii komunikacyjnych ze swymi kolonjami do obrony, pozatem jednak nie ma przeciwko temu, aby Włochy zbudowały sobie tyle okrętów, ile potrzebują. Czują przecież Włosi, że ich zasoby finansowe są bez porównania od francuskich mniejsze i, na wypadek francusko-włoskich „wyscigów”, przewaga Francji jest pewna. Parytet ma tę przewagę znieść. Ale wobec faktu, że Francja ma dwa fronty morskie, parytet francusko-włoski oznaczałby w praktyce przewagę Włoch.

Polemika na temat floty jest jednym

z najaktualniejszych tematów francusko-włoskiej debaty prasowej. Są jeszcze tematy inne, np. kolonje. Włochy nie kryją, że z traktatów pokojowych są niezadowolone. Niema żadnego urzędowego dowodu, aby Włochy kwestionowały w którymkolwiek punkcie europejskie granice, ale nie brak ich, jeśli chodzi o podział poza-europejskiej spuścizny niemieckiej i tureckiej. Włochy nie zgłosiły urzędowo pretensji do żadnego bliżej określonego terytorjum; półurzędowa prasa włoska (a innej niema) przy każdej jednak sposobności podkreśla niesprawiedliwość podziału mandatów kolonialnych i pokrzywdzenie Włoch przy podziale.

Tunis również jest przedmiotem francusko-włoskich polemik. Ten niepodległy od 1705 roku bejlikat został zajęty wojskowo przez Francję w 1881 r. i od tego czasu znajduje się pod jej protektoratem. Bej — jest nim obecnie Sidi-Ahmed — zachował pozory suwerenności, ale faktycznie jego władza sprawadza się do podpisywania dekretów podsuwanych mu przez rezydenta fran-

Prez. Mościcka wydała herbatkę dla wybitnych polityków.



Taka herbatka bywa bardzo zbawiennym narkotykiem dla opozycjonistów!

Aleksander Zajdlisz.

25

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Rozumiał dobrze, że słuszność jest po stronie tego głosu przestrogi. Zapragnął w tej chwili pójść za tym głosem. Chciał się modlić o pomoc. Chciał — ale nie potrafił. Czuł, że jest w nim jakaś nieprzeparata moc, która jego wolę trzyma na urywku. I dał swoje przyzwolenie tej mocy, by go niosła ku nieznanym losom — byle ku niej, do której rwał się całą duszą.

Mistrz rozerwał wyperfumowaną kopertę podłużną, zalepioną niepotrzebnie licznymi pieczęciami z monogramem M. B. i czytał:

Najczcigodniejszy Mistrzu!

Mogę się pochwalić sukcesem niezgodnym. Horyński rozgorzał jak pochodnia, szaleje poprostu za dziewczyną i zapomniawszy, zdaje się, zupełnie o swoim purytanizmie. Bogini miłości włada nim niepodzielnie. Udało mi się ich dostać na dancing, rozpoilem ich naszym sektem, potem byliśmy wszyscy w swimming-hall'u. A Lilę warto pokazać! Trzy dni minęły — a ona lada chwilę jej się oświadczy. I ona go nie odrzuci, bo także zadurzona zupełnie. Zaimponował jej właśnie tem, że jest inny, niż ci, których spotykała dotąd: ma swoje przekonania i bierze je na serio. Przytem Horyński jest

przystojny, rasowy, mimo domieszek, no i bajecznie inteligentny i wymowny, a przytem też towarzysko gładki, mimo swego pochodzenia, co mnie nawet dziwi. On potrafi pokazać, co umie. Ze jest z innej sfery, to dla zblazowanej panny stanowi właśnie urozmaicenie, a przytem imponuje jej jego choć podupadły, ale świetny ród.

Wprawdzie, według instrukcji, miałam Lilę zrobić kochanką, a nie narzeczoną Horyńskiego. Lecz na mój skromny rozum droga ta zdaje mi się nietylko łatwiejszą, ale i obfitszą w wyniki. Człowiek o takiej wrażliwości precyzyjnego sumienia i tak bardzo przepojony ideologją klechów, nie potrafiłby na długo wytrzymać w roli kochanka. On urwałby się prędzej czy później i zabrałby się do pokutowania — i w końcu byłby z niego nowy święty. A tak, jako naręczony, nie będzie miał takich wyrzutów sumienia i krew go poniesie — aż do celu. Naturalnie mogłoby się skończyć na szybkim małżeństwie. Ale mój rozum w tem, by do tego nie dopuścić. Lila, choć chętnie pozbyłaby się mojej przyjaźni, to w gruncie rzeczy ulega mi we wszystkim. Naturalnie ja jej nie każę odkładać małżeństwa, bo mogłaby raz-wyjątkowo zrobić mi to na złość. Ale ja uświadomię jej rodzinę — o niebezpieczeństwie. Maman Grabieńska, to bardzo staroświecki typ damy warszawskiej „postępowej” w pojęciach XIX wieku. Ona na dawny sposób chciałaby najchętniej sama męża dla córki wyszukać i to naturalnie z tytułami i pieniędzmi — a tak zwany charakter ma też niby być, ale o tem się tylko mówi. Ja prędzej paraliż trafi, niż ona pozwoli swej jedynaczce na mezaljans. Papa naturalnie myśli je-

szcze trzeźwiej. Wprawdzie z nim Lila prędzej dałaby sobie radę, ale moja w tem głowa, by te zabiegi sparaliżować. Ten papa Grabieński robi, co ja będę chciała. Ma on ambicję kierowania — nawet uczuciami — i zajmował się tą kwestją, sprowadzał nawet zagraniczne podręczniki. Jest on w tem wszystkim dosyć naiwny, ale w niektórych sprawach już się zorientował. Choć nie może on zakazać małżeństwa, bo Lila jest pełnoletnia, a od mówienie posagu może być za słabym hamulcem, mam jednak nadzieję, że znajdzie on sposób, by sprawę odwlec. A wtedy napewno nie poczekają ślubu.

On nie wytrzyma, a ona niema powodu do odmawiania sobie. I ją już rozpiera tęsknota za rozkoszą, którą ja w niej umiejętnie podsycam opowiadaniem jej moich przeżyć z wszelkimi detalami. Daję jej też książki odpowiednie (a dziś prawie cała beletystryka jest odpowiednia do takiego celu!) Resztę robi dancing, kąpiel, teatr, balet (na którym byliśmy wczoraj i co oczywiście przedewszystkiem na niego wrażenie zrobiło!) A najważniejsze to ciągły kontakt z ukochanym, do którego najlepszą sposobnością są wyprawy saneczkowe. Zresztą od wczoraj ona go już sama przyjmuje w swoim pokoju.

Gdy sprawa się posunie naprzód nie omieszkać złożyć raportu. Proszę też o instrukcję czy w końcu dopuścić do małżeństwa? Sądzę, że będzie najlepsze zakończenie, bo on z Lili nie zrobi goręcej chrześcijanki. To wykluczone — znam ją zbyt dobrze. Ona nie lubi żadnego trudu i wyrzeczenia, bo nie nauczyła się tego. A on nie będzie się mógł oderwać od niej — i przystosuje się powoli i zredukuje swoje wy-

Każdy może się wzbogacić.
kto zakupi natychmiast
los 1-ej klasy
w największej i najczęstszej Kolekturze Loterii Państwowej

„Nadzieja”
Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana
wynosi
750.000 zł

Co drugi los
wygrywa!

Premja w kwocie

zł. 150.500 na nr. 104742
zł. **75.000** na nr. 75412
zł. **40.000** na nr. 81933
zł. **25.000** na nr. 144699
zł. **20.000** na nr. 78420
zł. **10.000** na nr. 50920 i 134018

padły w ubiegłej Loterii na losy zakupione w naszym Kantorze.

Ceny losów: Czwartka zł. 10,—, połówka zł. 20,—, cały zł. 40,—.

Ciagnienie już 17 i 19 bm.

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać!

Karta zamówień D. B.
Do Kolektury „Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po zł. 40,—
..... losów połówek po zł. 20,—
..... losów czwartek po zł. 10,—

Należytość w kwocie zł. ureguluję natychmiast po otrzymaniu losów blankietem dołączonym mi przez Kolekturę.

Imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....

magania. Stanie się rozwodnionym chrześcijaninem — takim od gadania i pochodów. Tego rodzaju działacz już nam żadnej krzywdy nie wyrządzi.

A teraz jeszcze jedno. Jako gorliwy członek narazie tylko „Klubu Czerwonej Róży” ośmielałem się z Tobą, najczcigodniejszy Mistrzu, podzielić się troską co do naszego, drogiego nam wszystkim i szanownego ogromnie obywatela, Rolanda Berwińskiego. Od czasu naszego balu, a więc od tygodnia, zachowuje się on dziwnie — ucieka od zabaw... a jeżeli się da wciągnąć, to wiadać, że zadaje sobie przymus. Dawniej był to wesoly kompan i nieraz szaleliśmy razem. A teraz ledwo spojrzysz na mnie. Ale on i innymi kobietami się mało zajmuje. Przytem jest ciągle zamysłony. Zapoznalem go z Leonem i Lilą. Myślałem, że on Leonowi da dobry przykład. A tu raczej odwrotnie. Zwachali się w kwestjach społecznych, i Roland wciąga Leona — ile razy się spotkają (a było już trzy razy) zawsze w jakieś rozmowy społeczno-religijne. Sam mało mówi, raczej ciągnie Horyńskiego za język, tak, że temu choć na chwilę uwagę odrywa się od spraw miłosnych. Jestem wściekła na niego. Kpię, odrywam — wszystko na nic. Kilka razy był nawet grubiańsko niegrzeczny dla mnie. Musiałam się pogodzić z temi rozmowami, ale naturalnie nie staram się już zebrać ich razem. Tylko, że teraz Berwiński sam szuka Horyńskiego. Zdaje mi się czasem, że on ma wątpliwość, czy nasz pogląd na świat jest słuszny i chce się najlepiej zapoznać z kierunkiem nam przeciwnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cuskiego (od roku jest nim p. Mancoron). Tunis, leżący o parę godzin żeglugi od Sycylii, był i jest naturalnym dla Włoch terenem emigracyjnym. W myśl francusko-włoskiej konwencji z 20 października 1896 roku Włoch, emigrujący do Tunisu, zachowywał narodowość włoską nie tylko dla siebie, ale i dla swego potomstwa. We wrześniu 1918 r. Francja konwencję tę wypowiedziała, a 8 listopada 1921 bej wydał dekret, narzucający wszystkim cudzoziemcom urodzonym w Tunisie narodowość francuską. Wobec protestu Rzymu wykonanie tego dekretu jest odkładane co trzy miesiące... aż do dziś. Ale 20 grudnia 1923 parlament francuski uchwalił specjalną ustawę dla Tunisu o naturalizacji indywidualnej i dobrowolnej, ustawę zwalniającą petenta (ale nie jego dzieci) od służby wojskowej.

Skutki dekretu w 1921, ustawy z 1923 i stałej presji administracyjnej są takie: według spisu z 1921 r. było w Tunisie (na 157 000 Europejczyków) 54 500 Francuzów, 84 800 Włochów i 13 000 Maltańczyków (mówiących po włosku obywateli angielskich); w 1929 r. Francuzów było 82 000, Włochów 92 000, a Maltańczyków 7 000 na ogólną liczbę 180 000 Europejczyków. Francuzi zwiększyli się drogą naturalizacji, Włosi drogą przyrostu naturalnego i dość słabej dziś imigracji. Prasa włoska conajmniej połowę tych świeżo naturalizowanych Francuzów uważa nadal za swoich i podaje cyfrę Włochów tunezańskich na 130 000.

Od dwu lat już toczą się na temat statutu Włochów w Tunisie rokowania dyplomatyczne pomiędzy Rzymem a Paryżem, ale dotychczas bez skutku. Wszystko się rozbiło o to, że Włochy nie chcą, aby ich emigranci się wynaradawiali. A Francja widzi w taktyce włoskiej ukrywanie zamiarów politycznych na przyszłość... Niema przecież mowy o tem, aby Francja odstąpiła Tunis Włochom, chyba po przegranej wojnie. Niema mowy o tem, aby Francja zrezygnowała na rzecz Włochów z jakiegokolwiek kolonii lub mandatu.

Kazimierz Smogorzewski.

Z Włocławka.

Budowa gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej.

Dzięki staraniom p. prezydenta Pachnowskiego Kujawski Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego otrzyma wkrótce z Polskiego Banku Komunalnego pożyczkę w sumie 150 000 zł. na dokończenie budowy gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej. Wobec tego należy się spodziewać, że w roku bież. gmach ten będzie całkowicie ukończony.

Wychowanie Fiz. i Przyp. Wojskowe.

Magistrat Włocławka, dążąc do stworzenia niezbędnych warunków dla rozwoju akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w mieście, uchwała swą postanowili przystąpić bezwzględnie do wykonania budowy boiska i przyległych terenów sportowych, wybudować niezbędne urządzenia i pomieszczenia sportowe. W obecnej chwili roboty nad wykończeniem boiska znajdują się w pełnym toku.

Budżet miejski m. Włocławka

w tym roku uchwalony został wyjątkowo późno. Powodem była trudność zbilansowania. Komisja finansowo-budżetowa Rady Miejskiej pracowała nad tem przeszło 3 miesiące. Budżet zwyczajny wyraża się w ogólnej sumie 3 783 059 zł., budżet nadzwyczajny (inwestycyjny) — 392 000 zł.

Z kroniką towarzyskiej.

W tych dniach opuścił Włocławek p. mjr. Świdzki, przenosząc się do Sambora na stanowisko zastępcy komendanta PKU. Mjr. Świdzki brał czynny udział w wielu organizacjach społecznych, dla których bardzo ofiarnie pracował. Zaskarbił sobie szczerą sympatię i szacunek społeczeństwa włocławskiego, które żegnało go z prawdziwym żalem.

Z. B.

KATOWICE. Polskość miasta. Według obliczeń do szkół polskich w samych Katowicach na ogólną ilość blisko 2500 dzieci zapisanych zostało przeszło 2000 dzieci.

Kto zasiądzie w sejmie śląskim?

Ostateczny wynik wyborów do sejmiku śląskiego jest już czytelnikom naszym znany.

Z listy Korfanteo (Katolicki Blok Ludowy) zostali wybrani: Wojciech Korfanty, adwokat Kempka z Tarnowskich Gór, naczelnik gminy Bronceł z Radzionkowa adwokat Wołny z Katowic, hutnik Giebel z Zależa, Marja Gluchlikowa z Ligoty, lekarz dr. Obremba z Mysłowic, adwokat Kopocz z Katowic, prezes chrześcijańskiego związku zawodowego Szulik, urzędnik kolejowy Pobożny z Bielska, rolnik Grzonka, kupiec Alojzy Prus z Rybnika i dyrektor wydziału powiatowego Kędzior z Katowic.

Z bloku rządowego wejdą do sejmiku: dr. Pawelec z Wodzisławia, rolnik Palarczyk, Ludwik Piechaczek i dr. Jan Kotas — notariusz z Cieszyna; prezydent miasta Katowic dr. Adam Kocur, sędzia Witczak i adwokat dr. Dąbrowski z Katowic, prezes związku powstań-

ców Rudolf Kornke, Emil Gajdas oraz dr. Marja Kujawska z Brzezina.

Z NPRowców trzech tylko zasiądzie na ławach poselskich. Są to dr. Przybyła Wiktor, Sikora Ignacy i pos. Roguszczyk.

Socjaliści reprezentowani będą przez Emila Caspariego, Józefa Adamka, Józefa Macheja i Motykę Romana.

Jedynym przedstawicielem socjalistów niemieckich będzie adwokat dr. Zygmunt Glücksmann, znany ze swoich radykalnych przekonań.

Zato „Deutsche Wahlgemeinschaft” wprowadzi do sejmiku aż 15 swoich przedstawicieli. Będą nimi słynny Otto Uhlitz, Jan Schmigiel, Konrad Kunzdorf, redaktor dr. Król, dr. Rojek, dr. Pant, Frank, Pawlas, Hoffmann, Gompala, Goldmann, Dudek, Herrmann, Schimke i Jurga Albert.

Posłowie Józef Wieczorek i Paweł Komander stanowiąc będą jako komunisty, skrajnie lewe skrzydło śląskiego sejmiku.

Korfanty oskarża N. P. R. i endecję, że osłabiły front polski na G. Śląsku.

W „Polonii”, organie swym, Korfanty rozpatrując wynik wyborów śląskich nie szczędił wymówek NPR i endecji. Korfanty pisze: NPR wraca tylko z 3 mandatami do sejmiku, a miała w ubiegłym sejmie pierwotnie 7. Klęskę swą zawdzięcza fałszywej taktyce i krótkowzroczności politycznej sen. Grajka, który całe ostrze walki skierował przeciwko Kat. Blokowi Lud. a szczególnie przeciw mnie. Nikt nad tem nie ubolewa więcej odemnie, albowiem zda-

niem mojem należy dążyć do połączenia Ch. D. i NPR w jeden obóz chrześcijańsko-społeczny, jeśli naszych mas nie mają opanować socjaliści, komuniści i Niemcy...

Pożałowania godną rolę odegrało w kampanii wyborczej Stronnictwo Narodowe. Była to robota niepoważna, świadcząca o nieznajomości terenu, ludzi. Zmarowano wiele wysiłków moralnych i materialnych.

W pogoni za dzieckiem.

Pociągiem pośpiesznym z Berlina zjechała na dworzec główny w Warszawie niejaką p. M. Labińska z Charbina. Wsiadła z wagonu pozostawiając w przedziale swego 3-miesięcznego syna. Jakie było jej przerażenie, gdy weszła za kwadrans na peron i nie została pociągiem. Udała się natychmiast do przewodnika międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych i przedstawiła mu swe rozpaczliwe położenie.

Ten zmiarkowawszy, że pociągiem odjechało bezradne dziecko, ulokował niewiastę w taksówce, sam siadł obok szofera i poleciał pędzić na dworzec Gdański. Taksówka pomimo dwukrotnego zatrzymania jej przez policjanta stanęła na miejscu na 2 minuty przed odjazdem pociągu. Uszczęśliwiona p. Labińska wręczyła szoferowi „małą sumkę”... 20 dolarów.

Politechnika gdańska.

Politechnika gdańska we Wrzeszczu, na której plan studjów jest identyczny z planem politechnik niemieckich kładzie główny nacisk na wykształcenie zastępu inżynierów, mogących w przyszłości ująć w swe ręce całokształt pracy przemysłowej. Zwracamy zatem uwagę kolegów absolwentów szkół średnich, którym warunki materialne pozwalają na studia zagranicą, ażeby przedewszystkiem zwrócili uwagę na politechnikę gdańską i napywali tu liczenie odcinając tem samym przepelnione uczelnie polskie i kończyli tu w Gdańsku zasilając w ten sposób kraj dyplomami

zagranicznymi (uznawanymi na równi z dyplomami wyższych uczelni w kraju) przez co przyczynią się w dużej mierze do wymiany kultur, która przecież i u narodów na najwyższym szczeblu stojących jest mocno wskazaną i spełnili doniosły czyn patriotyczny zasilając szeregi Polaków na Politechnice Gdańskiej.

Udziela dokładnych informacji oraz załatwia wszelkie formy zapisywania Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, Gdańsk - Langfur, Heeresanger 11.

Br. Pom. Z. S. P. P. G.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Dekoracja zasłużonych policjantów i strażaków. Dnia 10 hm. odbyła się uroczystość dekorowania złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi osób, zasłużonych na polu bezpieczeństwa publicznego oraz pożarnictwa. Wojewoda Twardo dekorował za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego inspektora policji Tomanowskiego Złotym Krzyżem Zasługi oraz srebrnymi Krzyżami zasługi komisarzy Jarzęckiego, Kruziwiczka, Szewczyka, Zychlera, podkom. Eljasiewicza, aspir. Simona, naczelnika kanc. Borzeckiego oraz pp. Pieńkowskiego i Bogdanowicza. Z kolei udekorowani zostali za zasługi na polu pożarnictwa: inż. Waliński, inż. Fabjan, p. Emil Balcer — złotymi Krzyżami Zasługi; srebrnymi Krzyżami Zasługi — insp. Mierzanowski, pp. Konarzewski, Ładno, Zarski, Lipiński i Chełmiński.

ŁÓDŹ. Poseł Żarski czeka w więzieniu na wyrok. Poseł Żarski został przewieziony do Piotrkowa i osadzony w miejscowym więzieniu.

ŁÓDŹ. Strajk tkaczy. Wybuchł strajk tkaczy ręcznych w Ozorkowie. Przyczyną zatargu było wysunięcie przez pracowników żądania 33% podwyżki. Przebieg strajku naogół jest spokojny.

LWÓW. Cudowne ocalenie lotników. W Rzeszynie Polskiej obok Lwowa wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy z Warszawy zmuszony był do lądowania wskutek defektu silnika. W ostatniej chwili pilot stracił panowanie nad maszyną i aparat runął na ziemię. Tylko dzięki temu, że opadł na bagno, lotnicy wyszli cało.

WILNO. Uratowani z płonącego domu. W kolonii Czerniewice gminy prozorockiej wybuchł pożar w zabudowaniach Adolfa Stomy. Ogień powstał kiedy rodzina układała się do snu.

Dzięki ofiarności kilku sąsiadów, którzy narażając własne życie przedostali się do płonącego budynku, żona i 4 dzieci zostały uratowani, jednak doznali poparzenia bardzo silnego.

WILNO. Dezerter armii sowieckiej. Na odcinku Stodpce zatrzymano na naszym terytorjum żołnierza sowieckiego 16 oddziału granicznego niejakiego Andrzeja Dragusa, który zeznał, że nie chce więcej znosić regimu komisarskiego w Rosji sowieckiej i dlatego zbiegł.

WILNO. Nieznany osobnik padł od kul bolszewickiej. W pobliżu strażnicy Korzeniowszczyzna pod Nieświeżem usiłował przedostać się na naszą stronę z Rosji sowieckiej jakiś nieznany osobnik. Gdy straż sowiecka go spostrzegła, rozpoczęła pościg i strzelaninę. W wyniku tej strzelaniny został on zabity o 15 metrów od granicy na naszej stronie. Bolszewicy usiłowali wciągnąć zabitego na swoje terytorjum lecz patrol KOP przeszkodził temu.

KRAKÓW. Fałszywe brylantów ujęci. Policja aresztowała dwóch osobników Mendla Ryczywoła i Szmula Rozengarta, znanych na bruku warszawskim złodziei kieszonkowych, którzy przebywając w Krakowie dokonali szeregu oszukańczych transakcji z fałszywymi brylantami.

ZAKOPANE. Krwawa tragedia miłośna. Mieszkańcy Zakopanego wstrząśnięci zostali straszną tragedją. Na t. zw. Harendzie w domu Jędrzeja Bachledy znaleziono w pokoiku na strychu, leżące w kałuży krwi zwłoki dwojga młodych ludzi. Po sprawdzeniu nazwisk okazało się, że jedną z ofiar była 18-letnia Karolina Bachleda, drugą Jan Tomków, liczący 22 lata. Przeprowadzono dochodzenia i okazało się, iż Tomków zastrześlił Bachledównę, poczem sam sobie życie odebrał. Stwierdzono, że śmierć tak w jednym, jak i w drugim wypadku nastąpiła natychmiast.

Wybory na Wołyniu.

(Tel. wł.) W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory uzupełniające w okręgu Luck-Równe. Wobec wycofania listy sanacyjnej, polska lista wyborcza jest tylko jedna, a mianowicie Wyzwolenie. Obok tego są trzy listy ukraińskie, blok mniejszości narodowych, jedna lista rosyjska i socjaliści żydowscy „Bund”. W następną niedzielę odbędą się w tym samym okręgu wybory do senatu.

Z Gdyni.

Podróż szkolna „Iskra”.

Statek szkolny „Iskra” opuścił Gdynię, udając się z 20 wychowankami Szkoły Morskiej w podróż szkolną, która prowadzi przez Cherbourg, Azory, Santiago (Kuba), Newport (północ od N. Yorku). Podróż będzie trwała około 6 miesięcy.

Z życia Yacht-Klubu Polski.

W Gdyni odbyło się walne zebranie Yacht-Klubu Polski. Postanowiono utworzyć w Gdyni autonomiczny oddział Yacht-Klubu Polski. Komandorem tego oddziału klubu został wybrany dowódca floty kom. Unrug, wice-komandorem — dyr. Rummel, skarbnikiem p. Listopad. Prowizoryczna przystań Yacht-Klubu będzie się znajdowała na Bałochronie, gdzie również stać będzie „Witez”.

Podziękowanie pod adresem „Komendanta Piłsudskiego”.

Podczas ostatniej podróży wojenny statek „Komendant Piłsudski”, znajdując się na wodach estońskich, przyczynił się do ugaszenia pożaru w jednym z przedsiębiorstw estońskich mieszczących się nad brzegiem morza. Dowódca statku „Komendant Piłsudski” otrzymał telegram z podziękowaniem od właściciela przedsiębiorstwa estońskiego.

Z Rosji sowieckiej.

Zmiany w armii sowieckiej.

„Rul” donosi, że w związku z wzmagającymi się nastrojami antysowieckimi w czerwonej armii nastąpiły liczne zmiany oraz przeniesienia wyższych oficerów sowieckich. Jednocześnie odbywają się przesuwania całych oddziałów wojskowych. Wzmocniony ruch antysowiecki w Turkistanie spowodował rząd sowiecki wysłanie z Petersburga 14 dywizji strzelców, by zastąpić miejscowy garnizon. Prócz tego odbywają się zgrupowywania wojsk na Ukrainie, a to z powodu tego, że Sowiety widzą niebezpieczeństwo dla siebie ze strony Jugosławii, i uważają, że blok antysowiecki coraz wyraźniej występuje na granicy południowo - zachodniej.

Wystawa Stockholmska w r. 1930.

II.

„Idealne ognisko domowe dla każdego”.

Całkiem odrębny dział stanowi wystawa we wschodniej części terenu wystawowego, gdzie ustawione będą projekty domów i will. W Szwecji jest szczególnie w zwyczaju, że w lecie, po przebytej ostrej zimie, każda rodzina wyjeżdża na wieś, by móc w całej pełni korzystać ze świeżego powietrza. Z tej to przyczyny wytworzył się w Szwecji, więcej jak w innych krajach, szczególny typ domków letnich, który na wystawie z pewnością zainteresuje cudzoziemców. Pokazane będą wszelkiego rodzaju domy, począwszy od skromnych domków letnich, skończywszy na luksusowych willach ludzi światowych. Projekty domków ustawione będą przy oddzielnej ulicy, otoczone kwiatkami ogrodami i dobrze utrzymanymi podwórzami i dadzą obraz szwedzkiego miasta-ogrodu. Dla każdego domu będą dokładne kosztorysy i będzie można wybrać sobie dom według własnego gustu, nie tylko na papierze, lecz w rzeczywistości. Ta część wystawy ma na względzie również cel gospodarczy i chce pokazać prostemu człowiekowi, że po możliwych cenach otrzymać może coś nie tylko praktycznego, lecz również pięknego. Uroczyste położenie pośród ogrodów, wzbudzić ma zrozumienie dla korzyści miasta-ogrodu. Krótko mówiąc, w tej części wystawy połączą swe zdolności architektki, dekoratorzy i ogrodnicy, aby rzeczywiście stworzyć „idealne ognisko domowe dla każdego”.

Wspaniałe w kolorach kwiaty i efekty świetlne.

Dzieło uprawiających ogrodnictwo i ogrodników nie ogranicza się li tylko do otaczania projektów domów. Na całej wystawie, w ogrodach, ogródkach, gazonach, jak również we wnętrzu hal wystawowych, znajdować się będą owe piękne barwne kwiaty, które w Szwecji odznacza. Przy wejściu znajdować się będzie pole kwietne, sztucznie nawadniane i ogrzewane elektrycznością, co stanowi nowość na dalekiej północy.

Ostatnie zdobycze techniki świetlnej wydane będą w reklamach i efektach świetlnych, które w nocy zalać mają potokami światła cały teren wystawowy. Pośrodku zatoki założona zostanie fontanna, której wytryski od wewnątrz oświetlone będą różnymi kolorami. Wszędzie będzie dużo światła, okna wystawowe hal oświetlone będą rzeźbami, główną arterję zdobici będą pływające pochodnie.

ROZRYWKI I ZABAWY.

Na wystawie odgrywają zawsze dużą rolę miejsca rozrywkowe. Ośrodkiem zainteresowania jest niemieckie Zeiss-Planetarium, którego urządzenie kosztowało pół miliona koron, oddające aż do złudzenia niebo z gwiazdami i planetami.

Urządzony będzie również raj dziecięcy, oraz Tivoli, park rozrywkowy dla wszystkich, z nowoczesnymi i ludowymi atrakcjami.

Na olbrzymim placu zabaw dawane będą codziennie nowe przedstawienia. Szwedzkie stowarzyszenia śpiewackie, znane ze swych koncertów również zagranicą, urządzają wielkie festiwale. Przedstawienia teatralne odbywać się będą na wolnym powietrzu, na zmianę z innymi widowiskami; na tym ogromnym placu zabaw, pośrodku uroczego otoczenia z malowniczym widokiem na pluskającą wodę zatoki, będzie można przeżywać coraz to nowe uroczyste przedstawienia.

Na południowej stronie zatoki zbuduje się na brzegu akwarjum, które oprócz okazów słodkiej i słonej wody morskich północnych, posiadać będzie również okazy morskich tropikalnych.

Znajdujące się na wolnym powietrzu muzeum etnologiczne Skansen, które położone jest w pobliżu wystawy, poczyni specjalne przygotowania na przyjęcie zwiedzających.

W oddzielnym budynku urządzona zostanie wystawa Państwa Szwedzkiego, gdzie będzie można zapoznać się z rozwojem życia przemysłowego i socjalnego.

Podczas lata odbędzie się w Szwecji cały szereg kongresów,

oraz innych zjazdów. W czerwcu odbędą się kursy towarzyszących gimnastycznych, oraz gimnastyki leczniczej, jak również wielkie święto śpiewackie; w lipcu wyda powszechny związek śpiewaków wielkie święto śpiewackie, a na stadionie odbędą się Igrzyska

Stockholmskie na rok 1930, połączone z międzynarodowymi zawodami wszystkich sportów, pływania oraz piłki nożnej. W sierpniu odbędzie się kongres międzynarodowy lekarzy chorób dziecięcych i kongres międzynarodowy dla mechaniki praktycznej. We wrześniu rozpocznie się wystawa ogrodnictwa i stowarzyszenia młodzieży urzędzą wielką uroczystość na placu rozrywkowym.

W Sandham odbędą się doroczne regaty żeglarskiego Yacht-klubu, które ze względu na przypadającą 100-ną rocznicę klubu, odbędą się szczególnie uroczyste. Sandham położone jest na wybrzeżu skandynawskim nad Bałtykiem. Nowy okręt motorowy „Kungsholm”, który znany jest ze swego luksusowego urządzenia wewnętrznego, zostanie zakotwiczony i służyć będzie, jako hotel pływający.

Komfort i wygody dla cudzoziemców zwiedzających wystawę.

Zarząd wystawy poczynił wszelkie starania, aby cudzoziemcom ułatwić zwiedzanie wystawy i zaoszczędzić im trudu. Dla użytku publiczności znajduje się na miejscu poczta, telegraf, bank i kantory wymiany, jak również biuro podróży, czytelnia z wszelkimi zagranicznymi piśmami, zakład fryzjerski etc. Samochody i motorówki-dorożki są do dyspozycji. Dokoła terenu wystawowego ustawione są ławki, gdzie można rozkoszować się czarem słynnych białych nocy północnego lata.

Obok głównej restauracji znajduje się cały szereg mniejszych restauracji i kawiarni, między innymi również „Czerwony Dom”, restauracja cygańska według tradycji historycznej.

Ponieważ przewidziany jest duży napływ przyjezdnych, urządzono zostało biuro kwaterek, które będzie rezerwowało pomieszczenia, tak dla osób najbardziej wybrednych, jak również i dla osób ze skromniejszymi wymaganiami. Zorganizowane zostało również pomieszczenie dla studentów.

We wszystkich dziedzinach powstało żywe zainteresowanie dla wystawy i wszędzie poczyniono odpowiednie przygotowania.

Na wystawie Stockholmskiej w r. 1930 będzie można oglądać to, co wytworzyło się

Zaoszczędzacie Zł. 1.65!



Każdy nasz odsprzedawca przyjmie nieuszkodzoną próbną 2-litrową blaszankę po oleju Gargoyle Mobiloil i wypłaci za nią Zł. 1.65! W ten sposób umożliwiamy każdemu bezpłatne korzystanie z poręcznej i wygodnej blaszanki!

VACUUM OIL COMPANY S. A.
CZECHOWICE-WARSZAWA



Zważajcie, by plomba pod nakrętką nie była uszkodzona!

Gargoyle Mobiloil

Zarejestr. marka ochr.

Niezwykły proces głośnego szarlatana Zeileisa.

W sądzie okręgowym II w Berlinie toczył się proces znanego już naszym czytelnikom z kilku notatek „lekarza-cudotwórcy” Walentego Zeileisa, który urzęduje w Austrii w Gallspachu, przeciwko lekarzowi berlińskiemu i profesorowi uniwersytetu dr. Pawłowi Lazarusowi. Prof. Lazarus nazwał bowiem Zeileisa publicznie oszustem i fuzerem i oświadczył, że osobiście przeko-

nał się w Gallspachu i w Monachjum o „kuracjach” Zeileisa i, stwierdził przytem kilka fałszywych diagnoz.

Pierwszy dzień rozprawy miał przebieg bardzo dramatyczny, gdyż profesor Lazarus wygłosił długie przemówienie, podczas którego zapalił się do tego stopnia, iż pięścią uderzał w stół i w swoim uniesieniu złamał lampkę katodową Zeileisa, przy pomocy której ten dokonuje swoich „cudów”. Doszło do burzliwej dyskusji pomiędzy profesorem Lazarusem a adwokatami bogatego szarlatana, w wyniku której sąd sprawę odroczył.

Publiczność berlińska ma w sprawie Zeileisa zdania podzielone: Jedni mówią, że do leczenia chorych nie potrzeba wielkich studjów a wystarcza intuicja, drudzy zaś występują bezwzględnie przeciwko samozwańczym doktorom i wytykają im oszustwo i fuzerstwo.

Lekarz zastrzelił własną córkę.

Sieradz przeżywał w ostatnich czasach niesamowitą tragedję, której szczegóły przedstawiają się następująco: Znany i poważany w kołach obywatelskich m. Sieradza lekarz miejscowy dr. Szaferman powrócił pewnego dnia z córeczką swoją 8-letnią Bronisławą ze spaceru. W domu kazał podać sobie podwieczorek, poczem odprawił służbę na cały wieczór. Nagle, gdy już służył w domu nie było, rozległy się w mieszkaniu lekarza tajemnicze strzały. Przechodnie wezwali policję, która wyważyła drzwi mieszkania. Wchodzącym przedstawiał się straszny widok. Na podłodze leżały obryzane krwią zwłoki córeczki doktora, obok niej zaś on sam. Przyczyny strasznej zbrodni nie zdołano dotychczas ustalić.

Krwawe rozruchy na Filipinach.

W czasie starcia na wyspie Mindanao między policją a maurami muzulmańskimi, wyjętymi z pod prawa, jeden oficer i 3 policjantów zostało zabitych, a 18 policjantów odniosło rany. Straty w ludziach po stronie Maurów nie są dotychczas znane.

Stan liczebny marynarki wojennej.

Berlin. (PAT). Komisja budżetowa Reichstagu przeprowadziła dziś dyskusję nad budżetem marynarki wojennej. Ze sprawozdania referatu posła socjal-demokratycznego Stücklena wynika, że niemiecka marynarka wojenna liczy obecnie 698 oficerów marynarki, 162 oficerów inżynierskich, 98 oficerów sanitarnych, 514 starszych sierżantów, 3.028 podoficerów i 9.383 zwykłych żołnierzy.

Ze świata.

Trąba powietrzna w Stanach Zjednoczonych.

Oklahoma - City, 11. 5. (PAT) Szalał tutaj tornado, który poczynił znaczne szkody. 3 osoby zostały zabite, a wiele odniosło rany.

Groźne pożary leśne na Łotwie.

Ryga, 11. 5. (PAT) W kilku nadleśnictwach wybuchły groźne pożary leśne, które strawiły duże przestrzenie, pokryte przeważnie lasem sosnowym.

Wykrycie zarazki podagry.

Nadeszła wiadomość z Nowego Jorku, że dr. Russel Cecil w wykładzie, wygłoszonym na posiedzeniu związku lekarzy amerykańskich ogłosił, że udało mu się wyodrębnić zarazek podagry.

Briand proponuje wspólną monetę europejską.

Zajmujące szczegóły memoriału w sprawie Paneuropy.

Berlin, 13. 5. (PAT) Prasa berlińska podaje szczegóły memoriału Brianda w sprawie znanego projektu Stanów Zjednoczonych Europy. Memoriał ma być ogłoszony w przyszłym tygodniu w Paryżu. Jednocześnie zaś ma być wręczony poszczególnym rządóm.

Memoriał składa się ze wstępu, omawiającego konieczność wzajemnego zbliżenia między państwami Europy oraz z trzech części: zasadniczej, gospodarczej i politycznej.

Część gospodarcza, pod względem ob-
jętości najmniejsza, oparta została wy-

łącznie na znanej idei byłego ministra francuskiego Loucheura, który już na konferencji gospodarczej w r. 1927 odegrał wielką rolę.

Chodzi w tej części o znane projekty utworzenia kartelów europejskich, w szczególności kartelu węglowego, następnie zaś o ogólnie - europejską organizację rolniczą, zwłaszcza dla gospodarki zbożowej. Mowa tu jest również o wprowadzeniu wspólnej monety europejskiej, specjalnie dla podróżujących oraz o ułatwieniach paszportowych.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Nieszczęśliwy wypadek na ćwiczeniach P. W.

Z Nakła donoszą: W czasie nocnych ćwiczeń Przysp. Wojsk. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, postrzelili się ślepym nabojem w nogę uczeń gimnazjalny Malicki. Przewieziono go do Nakła, gdzie poddano rannego operacji.

Dziecko runęło z okna na bruk

Z Poznania donoszą: W oknie 1-go piętra pewnego domu siedział 3-letni Edmund Antkowiak. W pewnej chwili dziecko wychyliło się tak bardzo, że straciło równowagę i runęło na ulicę.

Ku ogólnemu zdumieniu świadków wydarzenia, okazało się, że dziecko odniosło tylko ogólne lekkie potłuczenia.

Zawezwane Pogotowie Ratunkowe (66-66) po opatrzeeniu Edzia, zostawiło go w domu.

Tragiczna śmierć dziecka.

Z Sępólna donoszą: 5-letni synek kolarza Chmiela, napił się gotującej kawy i poparzył sobie okropnie usta oraz krtań. Chłopiec po dwudniowych męczarniach zmarł.

Kurs gorzelniczy w Poznaniu.

Kurs Gorzelniczy 5-tygodniowy bezpłatny odbędzie się w Poznaniu od 16 czerwca do 19 lipca br. staraniem Naukowej Organizacji Gorzelnictwa.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub nauk równorzędnych, oraz praktyka gorzelnicza. Starsi kierownicy gorzeln, obarczeni rodziną, mogą uzyskać zasiłek stypendyjny z Poznańskiej Spółki Okolicznej lub Naukowej Organizacji Gorzelnictwa.

Zgłoszenia należy kierować do Naukowej Organizacji Gorzelnictwa, Poznań, ul. Mazowiecka 48.

DÓBRZCZ. Przedstawienie amatorskie. Stożaryszyszenie Młodzieży Męskiej urzędza w niedzielę dn. 18 bm. w sali p. Ostrowskiego w Trzciewcu przedstawienie amatorskie wraz z zabawą taneczną, urozmaicona różnorodnymi niespodziankami. Odegrana będzie sztuka p. t. „Na wymiarze”. Początek o godz. 6.30 wiecz. Czysty zysk przeznaczona się na zakup instrumentów muzycznych.

BARCIN. Kradzież. Dnia 10 bm. zakradli się złodzieje do kowala p. St. Marciniaka, zamieszkałego przy ul. Cmentarnej, spakowali wszystką garderobę i bieliznę i zamierzali ułotnić się. W tej chwili jednak przebudził się domownicy i sproszeni złodzieje zbiegli, zabierając ze sobą kasę z pieniędzmi w kwocie 100 zł, własność Kola Miłośników Harcerzy, którego to Kola p. Marciniak jest skarbnikiem.

BIAŁOŻEWIN. Pożar. W Białozewinie (pow. żniński) poszła z dymem stodoła, własność osadnika Andrzeja Krokowa. Straty wynoszą około 5 tys. zł.

WĄGROWIEC. Uczciwa znalazczyni. Podczas targu w Wągrowcu zgubił gospodarz Szymon Chorzempa ze Żbietki 400 zł. Niedługo jednak otrzymał je z powrotem, znalazła je bowiem i oddała na policję p. Marja Antkowiak z Ledlina pow. Wągrowiec. — Przykład uczciwości godny naśladowania.

OBORNÓW. Z życia urzędników Kas Chorych. Z okazji 10-lecia istnienia Kas Chorych urzędnicy Pow. Kas Chorych w Obornikach urządzają w niedzielę dn. 18 bm. uroczysty obchód, połączony z wycieczką do najpiękniejszych okolic letniskowych, wraz z zwiedzeniem nowoczesnych i bogato wyposażonych zakładów leczniczych.

ZWINIARZ. Pożar. W zabudowaniu organisty Szczypkiego Marjana zam. w Zwiniarzu pow. Lubawa spalili się chlew wraz z paszą, materiałem opałowem i maszyną do krajania buraków. Wartość spalonego obiektu oblicza poszkodowany na 4.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez 15-letniego chłopca.

Nakło.

Kradzież. Do p. Ruchotzkiego w Bielowach zakradli się złodzieje i skradli z chlewa dwa prosięta. Również tego samego dnia p. Krausem skradziono 3 świnię.

Rozbił samochód. Wskutek nieostrożnej jazdy rozbity został samochód inż. H. z Poznania, który wpadł na drzewo koło Mroczy. Winę ponosi szofer.

Zderzenie. Wskutek szybkiej jazdy najechał motocykl prowadzony przez p. N. na stojący samochód, na szczęście oberżo się tylko na potłuczeniu motocyklisty i uszkodzeniu motora.

Poświęcenie sztandaru Sokola żeńskiego w Nakle.

W niedzielę, dnia 18 bm. obchodzić będzie żeńskie T-wo Gimnast. „Sokół” uroczystość poświęcenia sztandaru. W sobotę dnia 17 bm. o godz. 14-iej otworcie Wystawy Robót Ręcznych w salce Ochronki. W niedzielę o godz. 10.30 rano zbiórka towarzystw w Strzelnicy, poczem odmarsz na naboże-

stwo. Po nabożeństwie obiad i akademja. O 4-iej po południu wspólne zwiedzanie wystawy. Wieczorem odbędzie się w Strzelnicy wieczornica, z bardzo urozmaiconym programem. Po akademji odbędzie się zabawa taneczna.

Do jakich celów wykorzystwała endecja obchód 3 Maja w Lisewie?

Z Lisewa powiatu chełmińskiego donoszą nam: Na dzień 3 maja sprowadziła sobie endecja lisewska jakiegoś „bozka” z Torunia, by przemówił do zgromadzonej ludności. Korzystając z okazji, demagog zamienił uroczystą akademję na wiec endecki. Mówił on m. in. o traktacie handlowym z Niemcami, o umowie likwidacyjnej i t. d., wszystko to ostro potępiając, dodając że choć Warszawa to zrobi, to my tego nie uznajemy. Narzekał na grube poda-

tki, które na nas się nakładają a szczególnie na lutejszą dzielnicę, że usiłuje się nam narzucić różne formy zarządzenia, jak dyktaturę. „Naród jest cierpliwy rok, dwa, trzy, cztery a może i pół, a wtedy musi się zmienić”.

A zatem całkiem jak na wiecu endeckim. Zgromadzeni jak również i dzieci szkolne usłyszeli zamiast słów patriotycznych, któreby podniosły ducha narodowe, słowa podburzające, poprostu agitację wiecową.

Szubcin.

Strzelanie szkolne. W niedzielę dn. 4 bm. urządziło Tow. Powst. i Wojaków strzelanie szkolne na strzelnicy własnej. Najlepsze wyniki osiągnęli pp.: Głodek, komendant tow. p. Kalka, pp. Czerwiński, Domaśka i inni.

Zatwierdzenie Okręgu Nadnoteckiego. Na zebraniu zarządu Związku Tow. Powst. i Woj. D. O. K. VIII. w Grudziądzu zatwierdzono nowo utworzony Okręg Nadnotecki z siedzibą w Szubcinie. Prezesem Okręgu jest p. por. rez. H. Walkowski, a komendantem p. por. rez. J. Perl. Okręg składa się z 18 towarzystw.

Z nadzwyczajnego zebrania Zw. Inwalidów Woj. W ub. niedzielę, zebraniu Zw. Inw. Woj. przewodniczył prezes p. Waliński, protokół prowadził p. Masłowski. Treściwy referat o potrzebach inwalidów wygłosił delegat Zarządu Wojewódzkiego p. Organiaszek z Poznania. Nad referatem wywiązała się ożywna dyskusja. Przemawiali pp. Wenta, Masłowski, Waliński i inni. Uchwalono rezolucję, protestując przeciw ściąganiu przez Lzbę Skarbową w Poznaniu w drodze administracyjnej nadebranych rent, gdyż te w myśl wyroku Sądu Najwyższego nie podlegają zwrotowi.

Koronowo.

Z Rady Miejskiej. — Budżet na rok 1930-31 uchwalony, 10.000 zł na budowę szosy Koronowo - Sucha, Opłatę za światło elektryczne podwyższono. Pod przewodnictwem p. dyr. E. Baiera odbyło się w ub. sobotę, dn. 10 bm. w sali ratusza posiedzenie Rady Miejskiej. Preliminarz budżetowy poprzednio starannie przedyskutowała specjalna komisja, wybrana z łona Rady Miejskiej, wysuwając jako referenta na sobotnie posiedzenie radnego p. van Blerick’a. Dyskusja była względnie mała. Przyjęto budżet administracji głównej na r. 1930-31, wynoszący w dochodach i rozchodach zł 196.405,70, budżet elektrowni miejskiej 77.796 zł, budżet rzeźni miejskiej 14.975 zł i budżet szpitala miejskiego 14.010 zł. Szkolnictwo uwzględniono w budżecie głównej administracji, w nast. pozycjach: szkolnictwo powszechne 10.900 zł, zaś szkolnictwo średnie 46.228,25 zł. W dziale V. budżetu gł. admin. preliminowano 10.000 zł na budowę szosy Koronowo — Sucha. Jednakowoż aby projekt ten urzeczywistnić, konieczną jest pomoc finansowa Wydziałów Powiatowych w Bydgoszczy i w Świeciu. Z chwilą uchwalenia budżetu elektrowni, podwyższono wysokość opłaty za prąd z 65 na 75 groszy za 1 godz. kłw. (Podwyżka ta obowiązuje od 1. 4. br.). Opłata za prąd do silników nie uległa zmianie i wynosi nadal 40 gr za godz. kłw. Przy uchwaleniu budżetu rzeźni miejskiej, poruszono kwestję ustanowienia decernenta rzeźni, którego wybór nastąpi na najbliższym posiedzeniu Rady. Po uchwaleniu budżetów, upoważniono Magistrat do przenoszenia kredytów z pozycji na pozycję w ramach danego paragrafu, w wydatkach rzeczowych budżetów na rok 1930-31.

Z życia młodzieży. W ub. niedzielę, dn. 11 bm. odbyło się w „Ognisku” nadzwyczajne walne zebranie Stow. Katol. Młodzieży Męskiej „Promień”, przy udziale ks. patrona Detlaffa i około 40 członków. Referat na temat „Wytrwałość”, wygłosił p. E. Nyske, którego wysłuchano z niezwykłym zainteresowaniem. Prezesem (w miejsce p. J. Gwizdały, który z powodu wstąpienia do służby zawodowej w wojsku złożył prezesurę) wybrany został p. T. Kamiński, wiceprezesem i naczelnikiem W. Mielczyński, podnaczelnikiem A. Prill, skar-

Łobżenica.

Dzień 3 Maja rozpoczęto mszą św. z udziałem wszystkich towarzystw, nast. ruszono pochodem przez miasto na plac 7 pułku, gdzie kierownik szkół powszechnych p. Conrad wygłosił przemówienie o znaczeniu święta 3 maja. Wieczorem odbyła się w sali Banku Ludowego wieczornica na rzecz T. C. L., z udziałem dzieci szkolnych. Bogaty program przygotowali: ks. prob. Szalkowski, p. drowa Popiołowska, p. apt. Reinholz, p. Conrad i inni.

Wizytacja ks. biskupa Laubitz. Wizytując powiat, przybył w dn. 7 bm. do naszego miasta J. E. ks. biskup Laubitz. Miasto przybrało odświętną szatę. Wjazd ks. biskupa poprzedziła bandera konna oraz kolarze. Przy bramie tryumfalnej do miasta grono dzieci z małym Januszkiem Reinholzem na czele przywitało Ks. Biskupa wierszykami. Oficjalne przyjęcie odbyło się na placu 7 pułku, gdzie też ustawiono tron biskupi. W imieniu miasta witał Ks. Biskupa burmistrz Pankanin, w imieniu dozorcy kościelnego p. aptekarz J. Reinholz, nast. p. Zenskówna wygłosiła wiersz powitalny i wręczyła Ks. Biskupowi bukiet kwiatów. W odpowiedzi zabrał głos Ks. Biskup i ojcowskimi słowami za miłe przyjęcie podziękował. Po skończonej ceremonii powitalnej ruszyła procesja do kościoła przy wotrze śpiewu „Kto się w opiekę”, gdzie powitał Ks. Biskupa nasz duszpasterz ks. proboszcz Szalkowski.

SEROCK. W dniu święta narodowego o godzinie 9,15 rano zebrały się przed szkołą Tow. Powst. i Woj. z Serocka, Łowinka, Lubania, Lipiny i Nowych Glinków. O godz. 9,45 wyszliśmy do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Sarnowski, wygłaszając okolicznościowe kazanie. W czasie nabożeństwa śpiewał chór pod batutą organisty p. Dembka. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wioskę pod komendą por. rez. p. Gollnicka. O godz. 3 po poł. nastąpił wymarsz z orkiestrą 61 p. p. z Bydgoszczy do pobliskiego lasu, gdzie bawiono się do wieczora, nast. w sali p. Domańskiego odbyła się zabawa taneczna. Powyższy obchód zorganizowali miejsc. Powst. i Wojacy.

LNIANO. Uroczystość 3 Maja rozpoczęła się zbiórka wszystkich towarzystw, które w pochodzie udały się do kościoła. Uroczyste nabożeństwo o godz. 10 rano celebrował ks. proboszcz Zielinski, który wygłosił również podniosłe kazanie. Piękne pienia kościelne wykonał miejscowy chór pod batutą organisty p. Kąkola. Po nabożeństwie uformował się pochód, na czele którego kroczyła działwa szkolna, Powst. i Wojacy, Inwalidzi Woj. oraz Stow. Młodzieży. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Pierzyński. Po południu w lasku odbyła się majówka zorganizowana przez wszystkie towarzystwa, gdzie bawiono się ochoczko przy dźwiękach orkiestry. Wieczorem na obu salkach pp. Wpźniaka i Sejda bawili się wszyscy ochoczko do rana. Głównym organizatorem obchodu był p. Pierzyński, kierownik szkoły i prezes Tow. Powst. i Wojaków, mający dzielnego pomocnika w osobie komendanta p. Melke.

Ujście.

Katastrofa samochodowa. Dn. 10 bm. drogą z Wenecji jechał powózka rolnik Grajek Franciszek z Pniew pow. Żnin. W tym momencie nadjechał samochód osobowy P. Z. nr. 41980, który wpadł na wymienioną powózkę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, wypadku w ludziach nie było, tylko jeden koń złamał nogę a drugi został poważnie okaleczony.

Z „Sokła”. Dnia 11 bm. odbyło się miesięczne zebranie tut. „Sokoła”, które zgał prezes p. Gramse. Omawiano wewnętrzne sprawy gniazda.

Trzemeszno.

Zebanie przedwyborcze Chrześ. Dem. W niedzielę, dn. 11 bm. odbyło się w sali p. Mikulskiego zebranie przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego listy 25. Wstępne przemówienie wygłosił przewodniczący p. Roman Gust, nast. powołał na ławników pp. W. Konieczkę z Trzemeszna i Skonieckiego z Rękawczyzna. Pierwszy przemówił dr. Michalkiewicz, przedstawiciel P. S. L. Piasta. Jako drugi przemawiał b. burmistrz Rawicza i poseł Ch. D. p. Czerski. Po przemówieniach obu prelegentów zabrali głos w dyskusji pp.: Owczarzak z Miławy, Szymborski z Kozłowa, Szalk, Bialkiewicz i Stepczyński z Trzemeszna. Na zarzuty i pytania (niektórych z B. B.) odpowiedział dr. Michalkiewicz i p. Czerski.

Z Rady Dzielnicowej Sokolstwa Wielkopolskiego.

W ub. niedzielę w Poznaniu odbyło się doroczne zebranie Rady Dzielnicowej. Na zjazd przybyło około 150 delegatów.

Po nabożeństwie zebranie zgał i przewodniczył prezes p. Wołski. Kolejno złożyli swe referaty z działalności zarządu pp.: Wołski — prezes, Fellner — sekretarz, Kempinski — skarbnik, Rozmirkowa — przewodnicząca Dziel. Wydz. Sokół, Suligowski — naczelnik i Hoffman — komisja rewizyjna.

Po zjeździe delegatów S. M. P. w Poznaniu.

Na zjeździe delegatów Stow. Młodzieży Polskiej w Poznaniu, który odbył się ub. niedzielę, odznaczeni zostali związkowym krzyżem zasługi:

Ks. bisk. Radonki, ks. inf. Kłos, ks. dr. Walerjan Adamski, ks. L. Jarosz, ks. prob. J. Berger z Jarzabkowa, k. prob. A. Chilomet, ks. Z. Niedler z Bydgoszczy, ks. prob. St. Grzęda ze Smitowa, ks. prob. St. Jankiewicz z Leszna, ks. prob. B. Jaśkowski z Inowrocławia, ks. dyr. A. Ludwiczak, ks. prob. J. Marciniak z Czacza, ks. prob. Putz, ks. prob. Br. Siczynski z Wielkich Strzelec oraz pp. insp. Rosochowicz z Szamotuł, S. Ban-

Po dyskusji uchwalono skarbnikowi i zarządowi absolutorium.

W wyborach uzupełniających zatwierdzono kooptację p. Zygmunta Plucińskiego z Lusówka, powołując go równocześnie na stanowisko pierwszego wiceprezesa z powodu rezygnacji p. Stefana Soborskiego, którego jednak zebrani wybrali ponownie do Przewodnictwa w charakterze członka, jak również p. Stanisława Libere. Komisja rewizyjna pozostała w niezmienionym składzie.

dosz z Wrześni, J. Borowski z Kępna, E. Chrzanowski ze Słowna, L. Chrzanowski ze Żnina, F. Dolczewski z Poznania, W. Dorozła z Poznania, J. Frackowiak z Chwałkowa, E. Goćwiński z Poznania, J. Hoppe z Koldraba, Fr. Kierończyk z Szamotuł, K. Knitter z Wierchosławic, śp. dr. Wacław Krajewski z Iłowca, T. Krygier z Janówca, J. Krzemkowski z Bydgoszczy, St. Kucharzski ze Skalmierzy, St. Machyński z Wrześni, M. Malczewski z Owińsk, A. Mroczkowski z Poznania, St. Papierz z Leszna, Br. Rauchut z Lutyna, Śpiżewski St. z Poznania, Strybrat z Poznania, Wł. Tschusckie z Poznania, Cz. Wielebski z Wielenia.

Kino - Rewja
„OKO”
Marcinkowskiego 5.

Dziś i dni następne!
Dramat osnuty na motywach romansu Stendhala
„Rouge et Noir” p.t.

Tajny Kurjer

W roli głównej:

Na scenie:

Iwan Mozzuchin, Lili Dagover występy artystyczne
Agnes Petersen, Mozzuchinowa śpiewno-taneczne. (12628)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 maja 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Bonifacego, Justy, Chrystjana.
Jutro: Zofji m., Jana w., Izydora.
Wschód słońca: godz. 4,9.
Zachód słońca: godz. 19,45.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 12 bm. do poniedziałku dnia 19 bm. pełnią dyżur:

- 1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska 39.
- 2) **Apteka Przy Placu Teatralnym**, ulica Marszałka Focha 14.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa prac malarskich i grawiur prof. Karola Mondra.

— **Biblioteka Luźowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w środę komedia w 3 aktach J. Korzeniowskiego „Wasy i peruka”. Mało znane komedje potentata beletrystyki polskiej zasługują na to, ażeby wszyscy miłośnicy teatru żywo dzielami jego scenicznymi się interesowali, tem więcej, że teatr nasz dał komedji przebogata i stylowa oprawa tak dekoracyjną jak i kostjumową.

W przyszłym tygodniu premiera sztuki amerykańskiej p. t. „Proces Mary Dugan”, która zapełniała przez setki wieczorów widownie największych scen świata. Sztuka jest niesłychanie ciekawa i akcja jej trzyma widza przez cały wieczór w ustawicznym napięciu, a kończy się jak w Ameryce szczęśliwie mimo niebывалых trudności i zakłóceń. Reżyseruje sztukę p. K. Korecki. Główne role grają pp.: Andrzejewska, Kopyjowska, Maassówna, Żelichowska (rola tytułowa), Podgórska, Dobrowolski, Klejer, Kađen i in.

Pewne czynniki rządowe robią często posunięcia, które żywo przypominają metody żydków z Nalewek. Tak znowu stało się z powodu podrożenia spirytusu o 10% od 7 maja.

Restauratorzy — rzecz naturalna — postanowili przed tym terminem zaopatrzyć się w jak największą ilość wódek i spirytusu. Uśmiechał im się przecież dziesięcioprocentowy zarobek od tych nagromadzonych przed 7 maja zapasów. Ze to jednak ostrożność jest matką mądrości, więc przedtem zwrócili się za pośrednictwem swych organizacji do monopolu z zapytaniem, czy zapasy znajdujące się w prywatnym posiadaniu restauratorów, nie zostaną także dodatkowo obłożone dziesięcioprocentowym podatkiem. Zarząd monopolu odpowiedział, że nie nosi się z tym zamiarem i podwyżka ta prywatnych zapasów nie dotknie.

Rozpoczął się więc w kwietniu skup spirytusu na łeb i na szyję. Kto nie miał gotówki, pożyczal, zastawiał się, aby tylko jak najwięcej spirytusu zgromadzić i na nim w tych ciężkich czasach zarobić. Podobno w kwietniu wpływy monopolu spirytusowego były o 65 mil. zł. większe od normalnych wpływów miesięcznych. Tak restauratorzy spekulowali na tych parę groszy zarobku!

Nadszedł maj, i władze skarbowe kawały wszystkim restauratorom zgłosić posiadane zapasy wódek celem — opodatkowania ich! Rozległ się lament, bo niejedni, którzy wysupłali się z ostatniego grosza na kupno spirytusu, nie miał już na opędzenie podatku za niego.

Rzecz ta ma dwie strony, etyczną i prawną.

Monopol niedotrzymaniem przyrzeczenia naraził swych klientów na kosztą i zbyteczny wydatek, których byliby uniknęli, gdyby

monopol grał z nimi w uczciwe karty. A także ze stanowiska prawniczego powstaje kwestja, czy monopol ma prawo do raz nabytej własności żądać dopłaty? Bo czy rząd nabywszy np. do swych potrzeb owsa lub sukna, zgodziłby się na jakąś „dodatkową dopłatę”, gdyby jej dostawcy żądali? Albo niechby zagraniczni handlarze tytoniu zgłosili w monopolu jakieś dodatkowe pretensje. Przyjęto by je z politowaniem lub wesołością. Przecież takie niespodzianki obalają wszelkie kalkulacje kupieckie!

Restauratorzy, w poczuciu wyrządzonej im krzywdy, zwołują na 22 maja wiec protestacyjny do Kruszewicy. Dobrze robia, że się chcą tego rodzaju praktykom rządowym przeciwstawić. Nie bierzemy w obronę handlu alkoholem, ale stajemy w obronie najprymitywniejszych zasad prawa.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu 16 maja br. obchodzić będzie długoletni członek Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele farnym p. Antoni Kałamaja ze swą małżonką srebrne gody pożycia małżeńskiego. Z tej okazji składa zacam Jubilatom wyżej wspomniana organizacja serdeczne życzenia na dalszą drogę życia.

— **Zwalczanie wydawnictw nieobyczajnych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich urzędów wojewódzkich, w którym zaznacza, że od pewnego czasu na całym terenie kraju daje się zauważyć zwiększona ilość wydawnictw o charakterze nieobyczajnym. Wobec tego Ministerstwo przystąpiło do sporządzenia wykazu publikacji pornograficznych, uwzględniając w nim również kolportowane na terenie Polski wydawnictwa pornograficzne zagraniczne. Wykazy takie zostaną przesłane urzędowi wojewódzkim, narazie jednak już Ministerstwo Spraw Wewn. poleca zwracać pilną uwagę na takie czasopisma i podejrzane egzemplarze przesyłać Ministerstwu. W najbliższym czasie kilku zagranicznym wydawnictwom pornograficznym ma być odebrany debiet pocztowy w Polsce.

Oszukańcza kombinacja z premjówkami.

Na bruku bydgoskim pojawił się jakiś osobnik, który chodząc po mieszkaniach, sprzedaje premjówki Banku Generalnego w Brukseli, dopuszczając się przytem wyrafinowanego oszustwa. Sprzedawszy bowiem komuś premjówkę, względnie przyjąwszy na nią zamówienie, zjawia się w jakiś czas u nabywcy z oznajmieniem, że numer jego wygrał w ostatnim ciągnięciu 500 zł, jednak z powodu zaległych dwóch rat, suma ta nie może być wypłacona wcześniej, dopóki zaległości nie zostaną uregulowane. Nabywcy uszczęśliwieni wygrana, skwapliwie uiszczali do rąk osobnika rzekomo zaległe raty, ciesząc się nadzieją rychłego otrzymania gotówki. Gdy atoli przez dłuższy

czas, ani wygranej sumy, ani żadnej wiadomości nabywcy nie otrzymywali, zwrócili się listownie z zapytaniem do Banku Generalnego w Brukseli, który odpowiedział, że numera danej premjówki są w banku zanotowane, jednak wylosowane jeszcze nie zostały.

Oszust, wprowadzając nabywców w błąd, celem wyłudzenia od nich gotówki, nie waha się przytem wystawiać oficjalnych pokwitowań na pobrane pieniądze, o czym zapewne bank brukselski nie wie. Naciągał on w ten sposób wiele osób w Bydgoszczy, a zapewne także i w innych miejscowościach. Podając powyższe do wiadomości, ostrzegamy publiczność przed tem nowym oszustwem.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Hrabia Luksemburg”.

opierka w 3 aktach Léhara.

Jest to jedna z najpopularniejszych operetek Léhara. Nasz teatr wystawił ją z okazji 40-lecia pracy artystycznej 60-letniego kompozytora, mieszkającego obecnie w Berlinie. Léhar pochodzi z Komorn (na Węgrzech), studiował w konserwatorium w Pradze i wszedł w ślady ojca swego, wojskowego kapelmistrza. Porzuciwszy karierę wojskową, oddał się wyłącznie pracy kompozytorskiej, w której do dziś dnia upatruje cel życia swego. Hrabia Luksemburg jest dwunastą z rzędu operetką (premierą w Wiedniu 1909), po której jeszcze około dziesięć operetek ujrzało światło sceniczne. Sprzyjając lekkiej muzyce, dorobił się wspaniałego na niej majątku, a niżej niejedną epokę kompozytor. Wśród żyjących operetkowych majstrów Léhar, można powiedzieć, zajmuje miejsce przodujące. Tyle o jublacie.

Hrabia Luksemburg przedstawia się w całości dość szablonowo. Jak w każdej operetce widzimy i tu dwie pary kochanków, a wylaniająca się przy końcu akcji trzecia para przyczynia się tylko do niezamąconego szczęścia tamtych. Wszystko przykrojone w ten sposób, by widza zainteresować i dobrze ubawić. Muzyka stale zachowuje charakter groteskowy, często posługując się tematami lekkimi i słodkimi, aby ani na chwilę nie zakłócić błogiej niefrasobliwości, jakiej widz przez trzy godzinki może się oddać.

Zofia i jej trzy córki.

Z kalendarza dowiadujemy się, że w dniu 15 maja przypada: Zofji wdowy, z trzema córkami. Imię to jest b. miłe i kochane. Zdrabniamy je i spieszczamy na różne sposoby, jak np. Zocha, Zośka, Zosińska, Zochna itp. Wyraz ten pospolity, spotykamy w każdym miasteczku lub wiosce. Jest to słowo potoczne i zdawałoby się nie mające głębszego znaczenia. Tymczasem jakże głęboka i piękna symbolika kryje się w tem imieniu! Sophia! — to grecka Mądrość, a jej trzy córki — to: Wiara, Nadzieja i Miłość.

Jakżeż uczcić winniśmy to święto naszych drogiej solenizantek? Nie wystarczy chyba upominki powszednie, gdy obchodzimy święto Zosiak, których imię ma tak głęboką symbolikę. Nie traćmy więc wiary w naszą przyszłość, miejmy nadzieję, że jutro będzie lepsze i jaśniejsze, a miłując się wzajemnie i pracując wytrwale zbudujemy Polskę silną i potężną. — Życzenia te wpływają z imion córek św. Zofji, której święto w dniu dzisiejszym obchodzimy.

— **Msza św. za duszę ś. p. płk. Grabowskiego.** Dnia 15 bm. o godz. 9 odprawi ks. Szykiewicz ze Szkoły Pchor. dla Podofic. w kościele garnizonowym przy ul. Bernardyńskiej mszę żałobną za duszę ś. p. płk. Grabowskiego Władysława, byłego d-cę piechoty dywizyjnej 14. d. p., a poprzednio długoletniego d-cy 62. bydgoskiego pułku piechoty, na którą dowódca 15 Dywizji Piechoty p. gen. Thommée zaprasza.

— **Koncert orkiestry kolejowej.** Znana z publicznych występów orkiestra Kolejowego Przystosobienia Wojskowego urzędu w niedzielę 18 bm. koncert muzyczny wraz z zabawą taneczną w ogrodzie „Resursy Kupieckiej”. Początek koncertu o godz. 15,30. Kierownictwo orkiestry przygotowało bogaty repertuar muzyczny i wiele niespodzianek dla gości. Orkiestrą dyrygować będzie p. Osinski. Czysty zysk przeznacza się na zakup instrumentów i nut.

szczelnie teatr, owacyjnie go oklaskiwała, raz nawet zmusiła do bisu. Blanka Orszańska za wyczyn artystyczny choćby tylko w pierwszym akcie zasłużyła na wielki kosk kwiatów, nie mówiąc o zadaniu w dwóch następnych aktach, w których jej rola nie jest zbyt wdzięczna. Ołędzki swoim słonecznym humorem i temperamentem ujmuje i stale bawi. P. Gorecka i p. Morawskiego, tańczących holenderski taniec charakterystyczny w 1. akcie, a salonowy w drugim, darzono nieustającami oklaskami. P. Morawski skomponował interesującą i stosowną pantomimę, odegraną przez zespół baletowy. W ten sposób balet wznosił się już ponad przeciętność. Dekoracje p. Krassowskiego są przepyszne. Pracownia artysty-malarza, w której odbywa się 1. akt, jest przebogata w okazy tak, że widz ogląda z zainteresowaniem poszczególne przedmioty (akwarele i rysunki). Doskonała była także gra orkiestry 15 p. a. p. „Hrabia Luksemburg” przedstawia się na naszej scenie pierwszorzędnie. Niech p. dyr. Stoma przyjmie naszą gratulację. **Malecki.**

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** stosowana codziennie zrana naczeka powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda **Franciszka - Józefa** działa pewnie i bez żadnych komplikacji.

S. p. pułkownik Albin Targoński

W ub. wtorek o godz. 3 popoł. odbył się ze szpitala na Bielawkach pogrzeb ś. p. Albina Targońskiego, emerytowanego pułkownika W. P. Kondukt żałobny na omentarz wojskowy prowadził ks. major Wiszniewski. Na przedzie maszerował oddział piechoty z orkiestrą 61. pułku piechoty Włkp. na czele. Za trumną szła wdowa po ś. p. Zmarłym i jedyna córka, uczennica 8 kl. gimnazjum humanistycznego oraz miejskiego konserwatorium, oficerowie w stanie spoczynku, delegacje oficerskie formacji bydgoskich, znajomi i przyjaciele Zmarłego, a w końcu oddział żołnierzy. Przy grobie żołnierze prezentowali broń, zaś rodzina, znajomi i przyjaciele złożyli na grobie liczne wieńce. Dziś o godz. 9 r. w kościele Serca Jezusowego odprawiona została żałobna Msza św. za spokój duszy zmarłego ś. p. Albina Targońskiego.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 16. pułk ułanów Włkp. w dniu 16 maja br. będzie przeprowadzał strzelanie bojowe na strzelnicę boj. 15. Dyw. Piechoty w Jachcicach i także w dniu 19 maja.

— **Wyścigi konne w Bydgoszczy.** Ministerstwo Rolnictwa udzieliło zezwolenia Wielkopolskiemu Towarzystwu Wyścigów Konnych w Poznaniu, na urządzenie wyścigów konnych i wzajemnych zakładów (totalizatora) w następujących terminach w Bydgoszczy — 29 czerwca, 2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 19, 20, 23, 26 i 27 lipca br.

— **Przy pieczeniu** każda z pań przejęta jest aż nad to zrozumiałym życzeniem: oby się tylko płać udało. Eksperymentować drogimi dodatkami, byłoby przecież lekkomyślnością. Dra Oetkera prosek do pieczenia **BACKIN** pozbawia panie zupełnie trudu, straty czasu i kłopotu. Od trzydziestu już lat stosują go przy pieczeniu milionów gospodyń i cenią go coraz więcej. Prosek nabyć można u swego dostawcy lub w każdym innym składzie kolonialnym. (12566)



Od dzisiaj

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski”

Czego potrzeba do pieczenia?



tycznym wyglądzie — naturalnie: masła, jaj, mleka, jeń więcej, drugiego mniej — lecz w każdym razie
Dra Oetkera
proszku do pieczenia BACKIN.

Jak w każdym wypadku najlepiej stosować proszek do pieczenia Backin, czy nowa książka z receptami Dra Oetkera wydanie F, którą za 40 gr nabyć można w każdym sklepie.

W książeczce tej znajdują się także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Cud kuchni“, za pomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym. W nowym zupełnie wydaniu ukazało się wydanie C książki kucharskiej Dra Oetkera.

Wszystkie panie gospodynie a szczególnie początkujące, znajdą w niej doskonałą pomoc.

Liczne kolorowe tablice uzupełniają zbiór około 500 przepisów gotowania, pieczenia i konserwowania. Książkę tę o objętości 150 stron druku, nabyć można wszędzie, a w razie wyczerpania za nadesłaniem 85 gr w znaczkach wprost u mnie.

Dr. August Oetker, Ollwa

Koszta utrzymania a zarobki.

Przemysłowcy, zrzeszeni w Centralnym Związku Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich, uchwalili obniżyć zarobki o 10%, nie licząc się wcale z położeniem robotników.

Tymczasem obliczenia nrzędowe, dokonane przez Miejski Urząd Statystyczny m. Bydgoszczy, wykazują w drugiej połowie kwietnia dalszy wzrost kosztów utrzymania. Według tych obliczeń, jak wiadomo, bardzo skąpych, koszt utrzymania rodziny robotniczej wzrósł w drugiej połowie kwietnia w stosunku do drugiej połowy marca o 0,25% i wynosi obecnie 8,38 zł dziennie. Licząc 30 dni na miesiąc, koszt utrzymania wynosi miesięcznie zł 251,40.

Robotnik ponad lat 20 (a więc także żona z rodziną) zarabia obecnie 76 groszy na godzinę. Licząc 200 godzin pracy miesięcznie, wyniesie jego zarobek miesięczny brutto (bez potrąceń na Kasę Chorych i inne ubezpieczenia) 152,— zł.

Zestawienie tych 2 liczb (koszt utrzymania 251,40 zł — miesięczny zarobek 152 zł) tłumaczy dosadnie ciężkie położenie warstwy pracującej. A trzeba wiedzieć, że w niektórych fabrykach robotnicy pracują tylko przez 6 dni w tygodniu po 6 godzin albo i 5 dni po 7 godzin. W tych wypadkach różnica między zarobkiem a kosztami utrzymania jest wprost katastrofalna. Robotnik doszedł tu już skutkiem niedostatecznego odżywiania się do krańców fizycznej wytrzymałości. Każde dalsze pogorszenie jego położenia materialnego musi podierać jego siły i co za tem idzie jego wydajność.

I w tem leży wytłumaczenie zaczętego oporu, jaki stawia Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe razem z innymi organizacjami robotniczymi urzeczywistnieniu uchwały Centralnego Związku Pracodawców. Nie mówiąc już o fatalnych skutkach moralnych tej uchwały, podkreślić trzeba z całą stanowczością, że nie da ona przemysłowi spodziewanych rezultatów, bo „oszczędność“ na robociznie „zje“ zmniejszona wydajność robotnika, spowodowana wzrostem wycieńczenia.

Opierając się na tym niewątpliwym pewniku, wyrażając przekonanie, że zwołana na dziś konferencja zarobkowa doprowadzi do rewizji stanowiska pracodawców, a uwzględnienia wniosków Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Związków Wolnych, domagających się utrzymania zarobków conajmniej na dotychczasowym poziomie.

Powyższe zestawienie jest niezwykle pouczające także dla naszych kupców, którzy

Dział społeczny.

Wszędzie to samo.

Przesilenie w niemieckim przemyśle metalurgicznym.

Związek Pracodawców Przemysłu Metalurgicznego w Saksonji ogłosił, iż 30 czerwca r. b. wypowiedzi dotychczasowe umowy zarobkowe okręgów fabrycznych: Drezno, Lipsk, Chemnitz i Zwickau, oraz Bautzen, domagając się od robotników zgody na redukcję płac. Wypowiedzenie to jest wstępem do walk cennikowych w niemieckim przemyśle metalurgicznym, które poza Saksonją obejmują Westfalję, Nadrenję i Niemcy środkowe. Podczas, gdy w przemyśle nadreńskim i westfalskim chodzi głównie o czas pracy, to w Saksonji spór toczy się o wysokość płac. W samej tylko Saksonji wypowiedzeniem umów dotkniętych zostaje 150.000 robotników. O ileby robotnicy sasy wysunęli ze swej strony nowe żądania, to konflikt może przybrać rozmiary, przypominające lokaut z r. 1928.

częstokroć łamią sobie głowę nad źródłem zastoju w handlu. Źródło to leży w niezmiernie nikłej zdolności konsumpcyjnej szerokich warstw pracujących. Skoro zarobek robotnika po opłacie świadczeń na ubezpieczenia społeczne i komornego, starczy zaledwie na skromne zaspokojenie potrzeb gołego życia, o kupnie towarów innych poza środkami żywnościowymi oczywiście mowy być nie może. I w tej niezdolności konsumpcyjnej szerokich warstw leży źródło zastoju w handlu, skurczenia się wewnętrznego rynku zbytu i ostatecznie także produkcji. Uchwała Centralnego Związku Pracodawców to źródło zła niewątpliwie pogłębi. Jak widzimy, w przebiegu toczącej się właśnie walki zarobkowej zainteresowani są nie tylko robotnicy.

(ebl.)

Charakterystyka przestępców.

Policja w ostatnich dniach ujęła znane go, zawodowego włamywacza, Zygryda Kucera, który już dużą część swego „zaczego“ żywota spędził w kryminale. Włamywacz przyzwyczajony już do częstego stykania się z władzami bezpieczeństwa publicznego, zachowuje się wobec nich po „przyjacielsku“, jak z „dobrymi i bliskimi“ znajomymi, pozwalając sobie nawet na dowcipy.

Podczas przesłuchania policyjnego na zapytanie urzędnika, prowadzącego dochodzenie, co w ostatnich latach robił i gdzie przebywał bez policyjnego zameldowania, stary kryminalista, z dobroduszną miną odpowiedział: „Żyłem cnotliwie, panie komisarzu i przez dziewięć lat mieszkałem w jednym miejscu; pracowałem uczciwie na kawałek chleba tylko za skromne utrzymanie“.

— Gdzie pan pracował, przecież żadnego zaświadczenia pan nie ma — mówi urzędnik.

— Przysięgam, panie komisarzu, że mówię prawdę, pracowałem we Wronkach.

— A u kogo pracowaliście we Wronkach?

— Przy jakiej ulicy ten gmach stoi, to nie wiem, ale nazywają go kryminalem.

— A więc siedzieliście w domu karnym, dlaczego odrazu tego nie mówicie?!

— Ja myślałem, że pan komisarz, widząc mnie, sam odrazu to odgadnie. Dziewięć lat, w kryminale, panie komisarzu, to kawałek uczciwego żywota, ale ja się tam nie uskarżam.

Innym znowu razem, doprowadzony został do policji i poddany przesłuchom taki błękitny ptaszek, co to nie sieje, nie orze, a żyje kosztem tych, których naciągnie. Ubrany był elegancko, zachowywał się poważnie, starając się wobec przesłuchującego go urzędnika robić z siebie człowieka „myślącego“.

Na stereotypowe zapytanie urzędnika, skąd pochodzi, ile ma lat i czym się zajmuje — odpowiedział z głębokim westchnieniem:

— Jestem myślicielem, panie komisarzu.

— Jakto myślicielem? Nie znam takiego zawodu.

— Myślicielem, proszę pana, o znaczy takim, który dużo myśli, czyli inaczej „filozofem“.

— O oświetlenie zegara na wieży kościoła Klarysek. We wtorek wieczór publiczność napróżno spoglądała na zegar kościoła Klarysek, aby stwierdzić godzinę, zegar tonął w ciemnościach. Z niemilą tą niespodzianką publiczność spotyka się dosyć często, przeto należałoby w jakiś sposób zapobiec temu. Publiczność przyzwyczajona jest regulować swe zegarki według tego zegara, a ci, którzy nie mają zegarków, zmuszeni są nagabywać przechodniów zapytaniami o godzinę.

Jelitowe kombinacje.

Niejaki Jakób M., handlarz jelit z Kielc, zakupił w jednej z większych hurtowni jelit w Bydgoszczy, kilka beczek jelit za sumę około 8.000 zł. Należność miała być uregulowana po nadesłaniu towaru do Kielc. Gdy hurtownia tułesza po wysłaniu zamówionych jelit, nie otrzymywała należności, zwróciła się z pretencją do M., który odpowiedział, że nadesłany towar nie nadaje się do użytku, gdyż jest zepsuty i stawia go do dyspozycji firmy bydgoskiej. Firma tułesza na skutek tej odpowiedzi, wysłała do Kielc swego przedstawiciela, który po zbadaniu sprawy, stwierdził, że towar stawiony przez M. do dyspozycji, nie pochodzi od firmy bydgoskiej i składa się z jakichś nieużytecznych odpadków. Według opinii przedstawiciela firmy w Bydgoszczy, M. dopuścił się oszustwa, gdyż towar właściwy zużył, a podstawił jakieś zgniłe odpadki, celem przysporzenia sobie korzyści. Sprawa znalazła się w prokuraturze.

Kontraktowa taryfa nadal obowiązuje.

Dotyczy budżetu dla robotników rolnych.

Ogłoszony w n-rze 109 naszego pisma budżet dla robotników rolnych wywołał wśród szerokich mas robotniczych żywe poruszenie, gdyż został źle zrozumiany jakoby obszarnicy pragnęli obniżyć zarobki robotników rolnych.

Na liczne zapytania podajemy poniżej wyjaśnienie prezesa Komisji Pracy Wielkopolskich Kółek Rolniczych p. Najdera:

Budżet dla robotników rolnych podany przez pisma codzienne, (a więc i przez „Dziennik Bydgoski“) służyć może jedynie do obliczenia wypłat za nadgodziny, jak też do potrąceń za nadgodziny (ustęp ostatni par. 9 kontraktu taryfowego dla rolnictwa), wspomina zresztą o tem zgłoszona uwaga przy powyższym budżecie.

Nadmieniamy się, że płace w ogłoszonym budżecie podane są jako przeciętne płace zimowych i letnich do wypłat jednak zarobków dla robotników rolnych obowiązują jedynie płace (oddzielnie zimowe i letnie), podane w kontraktach taryfowych dla robotników stałych i sezonowych.

— Dyrekcja Liceum Handlowego Koedukacyjnego Izby Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że będzie przyjmować wpisy na rok 1930/31 tylko przed wielkimi ferjami a późniejszych zgłoszeń nie uwzględni ze względu na brak miejsca. Warunkiem przyjęcia na kurs I. jest ukończenie sześciu klas gimnazjum (z promocją do klasy siódmej) lub szkoły wydziałowej i nieprzekroczony wiek 19 lat. Uczniom i uczniom wskazuje dyrekcja odpowiednie stancje; w sprawie podręczników i czapek szkolnych należy się porozumieć z sekretarjatem. Na żądanie i po nadesłaniu znaczka pocztowego wysła sekretarjat (ul. Król. Jadwigi 17) prospekty szczegółowe.

— Kradzież bielizny. Dnia 10. bm. skradziono na szkołę p. Władysławy Czerwińskiej zamieszkałej przy ul. Leszczyńskiego 37, bieliznę wiszącą w ogrodzie.

Ważny od 15 maja br.

Nowy rozkład jazdy

Ważny od 15 maja br.

(Pociągi pociągowe oznaczone są tłustym drukiem)

Odjazd z Bydgoszczy do

Torunia - Warszawy: 105 x 148
617 xx 805 950 1257 1504 1545 1715
1955 2027 xx 2226
x prowadzi bezpośredni wagon Bydg.—Warsz.
xx do Torunia i Hawy.

Tczewa: 240 † 338 610 †† 720 1047
1420 ††† 1435 †† 1616 2055 2353 ††
† do Helu kursuje tylko od 15. VI.—15. IX.
†† do Łaskowic i Grudziądza.
††† do Gdyni.

Poznania (przez Inowrocław):
322 608 § 803 § 1042 1310 § 1618 2000 §
2228 2354 §
§ tylko do Inowrocławia.

Poznania (przez Wągrowiec):
430 920 1419 1815 2038*
* tylko do Wągrowca.

Nakła-Pily: 335 800 1040 † 1425 †
1651 1810 †† 1951 2350
† tylko do Kaczor
†† do Nakła.

Unistawia: 505 x 815 xx 1345 xx 1620 x
1800 xxx 2100 xx
x do Brodnicy.
xx do Chełmna.
xxx do Ostromecka od 1. VI. — 14. IX.

Do Rynkowa: 1525 1735 1945
od 1. 6. do 14. 9. w niedziele i święta.

Przyjazd do Bydgoszczy z

Torunia-Warszawy: 323 602 x
704 1032 1224 1325 1412 1550 1645 xx
1930 xx 2220 2343
x prowadzi bezpośredni wagon Warsz.—Bydg.
xx z Hawy i Torunia.

Tczewa: 133 306† 735 901†† 1241
1453††† 1529 1932 2208†† 2217
† z Helu kursuje tylko od 15. VI. do 15. IX.
†† z Grudziądza i Łaskowic.
††† z Gdyni.

Poznania (przez Inowrocław):
220 710 730 § 840 § 1023 § 1403 1610 §
1914 2249
§ z Inowrocławia.

Poznania (przez Wągrowiec):
713* 1215 1704 1943 2320
* z Wągrowca

Pily-Nakła: 547 751 1203 1540 †
1827 2021 2050 †† 2322
† z Kaczor
†† z Nakła

Unistawia: 753 x 1026 xx 1542 xx
1909 x 1942 xxx 2211 xx
x z Brodnicy
xx z Chełmna
xxx z Ostromecka od 1. VI. do 14. IX.

z Rynkowa: 1550 1802 2032
od 1. 6. do 14. 9. 30 w niedziele i święta.

— W miejsce wieńca na trumnie śp. Wiktora Echausta, członka zarządu Banku Ludowego w Bydgoszczy ofiaruje personel Banku Ludowego 50 zł na rzecz Tow. Św. Wincentego a Paulo przy parafii Serca Jezusowego.

— Poświęcenie boiska. Tow. gimn. „Sokół” V. (Okole - Wilczak) jako zarządca boiska urządza w niedzielę, dnia 1 czerwca br. przedpołudniem uroczystość poświęcenia boiska im. Śwityły przy ul. Nakiełskiej na Wilczaku. Zwraca się przy tym z prośbą do wszystkich towarzyszy sportowych, żeby w dniu tym nie urządzali żadnych wycieczek i gremjalnie brali udział w tej tak rzadkiej i ważnej uroczystości.

— Panowie Karol Burdajewicz i W. Delekt objęli napowrót zarząd kabaretu „Maxim” w Bydgoszczy.

— 5-lecie istnienia Klubu Motocyklistów Bydgoszcz. Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że w nadchodzącą niedzielę znany na gruncie tutejszym Klub Motocyklistów obchodzić będzie 5-lecie swego istnienia.

— Nowa restauracja. Jutro nastąpi otwarcie nowego zakładu gastronomicznego pod firmą „Restauracja” przy ul. Jezuickiej 5, w nowo-odświeżonym gustownie lokalu, właściciela Feliksa Deliniego, dawniej Zakrzewskiego. Szczegóły otwarcia znajdują się w dzisiejszym ogłoszeniu.

— Pogrzeb w rodzinie członka Koła Ch. D. i „Sokola” Wielkie Bartodzieje odbędzie się w czwartek, o godz. 4 po poł. w domu przy ul. Fordońskiej 55. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie.

Kino PAW Krasieńskiego 3.

Bilety gratisowe i passepartout prócz prasowych nieważne.



Dziś premiera najnowszego filmu produkcji 1930 roku poruszającego zagadnienie seksualne pod tytułem

Higiena Seksualna

Tysiące tragedji kochających się młodych ludzi, tysiące nieszczęśliwych rozwodów unikniemy gdy porzucimy fałszywy wstyd i zajrzemy prawdzie w oczy.

Wielki film ilustrowany na podstawie autentycznych wypadków rozpustnego życia nieświadomych kobiet i mężczyzn.

Wobec treści filmu fotografie przed kinem nie mogą być wystawione, z rozporządzenia władz oddzielne seanse dla pań i panów.

Początek seansów:

Dla pań o godz. 6.30.
Dla panów o g. 8 i 9.30

Ceny miejsc pomimo dużych kosztów zwykłe.



— Na kursie dokształcającym 6 tygodniowym dla gazdów, wermistrzów, zorganizowanym przez Bydgoskie Tow. Kursów Technicznych przy Państwowej Szkole Przemysłowej w porozumieniu z Zrzeszeniem Gazowników i Wodociągowców Polskich — rozpoczynają się wykłady 15. bm. t. i. w czwartek o godz. 2 po południu w audytorjum chemicznym w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 11. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje sekretariat Państw. Szkoły Przemysłowej do 18. bm. włącznie, wraz z odpisami świadectw szkolnych i z zawodowej praktyki.

ZABAWY I KONCERTY.

— Zabawę majową urządza Tow. śpiewu „Św. Cecylja” w niedzielę, dnia 18. bm. w sali p. Szelca w Opatkow. Początek o godz. 16.

— Gdzie idziemy w niedzielę, dnia 18. bm.7 Do Smukał! Tam urządza Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Ognisko Maksymilianowo wielką zabawę letnią. Zabawa rozpoczyna się od godziny 13 i trwać będzie do rana, a przytem strzelanie do tarczy o nagrody, wbijanie gwóźdź, rzucanie krążków i t. d.

Stan pogody we wtorek.

W dniu 13 maja rankiem trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, miejscami padały przelotne deszcze. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 9 do 14 stopni na nizinach i od 0 do 5 st. w górach. Opady za dobę ubiegłą ogarnęły całą prawie Polskę; w Poznańskim i na południu prusko-mazurskiem notowano około 5 mm, na Podhalu i w Tatrach opady były obfite, gdyż notowano tam: 13 mm, w Krynicy, 19 mm. w Zakopanem, 22 mm. przy Morskiem Oku i 24 mm. na Hali Gąsienicowej. Pozostałe okolice Polski miały opady nieznaczne.

Zapowiedź na 14 maja: Stopniowe polepszenie się stanu pogody, jednak umiarkowanie ciepło przy słabych wiatrach zachodnich. Rankiem miejscami mgła. W górach zanikające deszcze.

W Bydgoszczy było naogół pochmurno, przelotnie jednak świeciło słońce. Powietrze łagodne, szczególnie przyjemne wieczorem, to też, kto mógł, wybierał się na spacer. Dzisiaj jest od rana pogodnie — zanosi się na ciepły dzień.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 15 MAJA.

12,40—14,40: Warszawa. Koncert dla młodzieży z Filharmonii Warszawskiej.
17,45: Warszawa. Koncert kameralny.
18,45—19,00: Poznań. Nadprogram z ilustr. muzyki ludowej.
19,00—19,20: Poznań. Odczyt p. t. „Skarbiec katedry wawelskiej”.
20,10: Kraków. Koncert wieczorny.
20,30: Warszawa. Muzyka lekka. Wyk. ork. Radja Polsk.
20,30—21,30: Poznań. Koncert solistów.
23,00—24,00: Warszawa. Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.

— Zderzenie się samochodów. Dnia 13. bm. o godz. 14,30 na skrzyżowaniu ulic Śniadeckich i Pomorskiej zderzył się samochód ciężarowy firmy Kentzer z takimż samochodem ciężarowym tutejszego lotnictwa wojskowego. Skutkiem zderzenia wypadł z samochodu wojskowego, znajdujący się w niem sierżant lotników oraz jakiś cywilny pan, którzy odnieśli lekkie kontuzje. Samochód wojskowy został poważnie uszkodzony, zaś firmy Kentzer lekko. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— Ujęcie młodocianych przestępców. Policja komisariatu pierwszego przytrzymała dnia 13. bm. 17-letniego Jana L. i 15-letniego Leona G., jak usiłowali sprzedać w ulicy Hermana Frankego, jakimś przyjeźdnemu gospodarzowi skradziony półszerek. Młodociani złodzieje przyznali się, że półszerek skradli komus podczas jarmarku w Bydgoszczy, lecz nie wiedzą komu. Półszerek jest na jednego konia, skórzany, z metalowem okuciem. Poszkodowany może go odebrać w komisariacie pierwszym przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 44.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań Zarządu Okręgowego Chrześ. Zjedn. Zawod. odbędzie się w piątek, dnia 16 maja br. o godz. 6,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zebrań filji Siernieczek (tartaki) odbędzie się w sobotę, dnia 17 maja br. w lokalu p. Kadowa Brdyujście o godz. 7-ej wiecz.

Zebrań filji komunalnych odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej (naprzeciw Gazowni Miejskiej).

KOŁO CH. D. MAŁE BARTODZIEJE.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 14,30 w lokalu p. Szebarty przy ul. Toruńskiej (Zimne Wody). Z powodu ważnych spraw i ciekawego referatu uprasza się wszystkich członków i obywateli całego przedmieścia o jak najliczniejszy udział w zebraniu. Zarząd.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie zarządów i zastępowych w środę, 14. bm. po nabożeństwie majowym.

S. M. P. „Orzeł”. Jutro w czwartek po majowym nabożeństwie zebranie zarządu w salce obok kościoła. Z powodu ważnych spraw komplet pożądan.

„HALKA”. W czwartek, 15. bm. o g. 20 w lokalu „Pod Lwem” lekcja śpiewu. Ze względu na przedzjazdowe lekcje komplet konieczny.

S. M. P. „Brzask”. Dziś w środę po majowym nabożeństwie zebranie miesięczne w Domu Katolickim.

żeńskie Tow. gimn. „Sokół”. Ćwiczenia młodzieży dziś w środę od godz. 5 w szkole wydzielonej przy ul. Konarskiego. Punktualne przybycie bardzo pożądan. — Kurs robót ręcznych dziś, 14. bm. o godz. 19,30 w sekretarjacie. Udział wszystkich kursistek konieczny.

Koło Absolwentów szkół handlowych. W czwartek schadzka koleżeńska w Strzelnicy. Wspólna fotografia oraz urozmaicony program. Sympatycy mile widziani. Wycieczkę do Smukał urządza się w niedzielę.

„Zagryfilm”. W dniu 14. bm. o g. 19,30 lekcja gry filmowej z udziałem aparatu filmowego w sali „Resursy Kupieckiej” na które zaprasza się o gremjalnie przybycie wszystkich członków.

K. S. „Polonia”. W czwartek, dnia 15. bm. odbędzie się od godz. 17 trening piłki nożnej dla wszystkich drużyn piłki nożnej na boisku treningowym stadionu miejskiego. Zbiórka zawodników w szatni stadionu miejskiego.

Młode Polki „Szarotka”. Próba teatralna dziś po nabożeństwie majowym.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oddział bydgoski. Zebranie kwartalne członków oddziału odbędzie się w sobotę, dnia 17. bm. o godz. 19 w małej salce lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 71. Ważne sprawy. Referat prezesa zarządu głównego red. Nowakowskiego.

Tow. Czeladzi Kat. W środę, 14. bm. o godzinie 20 zebranie oraz wykład p. prof. Mokrzyckiego.

K. S. A. „Siła”. Dziś w środę trening o godzinie 19 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6.

O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie zarządu dnia 14. bm. o godz. 20 w salce przy kościele Św. Trójcy.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele farynym. Zebranie w niedzielę, dnia 18. bm. zaraz po sumie. Zarząd zbiera się w piątek o godz. 19 w Domu Katolickim.

Zebranie zarządu w czwartek, 15. bm. o godzinie 19 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Ważne sprawy.

„Odrodzenie” Bielawy. Lekcje odbywają się stale w środy i czwartki o godz. 20 w salce zakładu ks. misjonarzy przy ul. Ossolińskich. Nowych członków przyjmujemy na każdej lekcji.

K. S. „Astorja”. W czwartek, 15. bm. o godzinie 20 zebranie zarządu w lokalu „Bagatela” ul. Jagiellońska 49.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 13. 5. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	39,25—40,25
Żyto	16,75—17,25
Jęczmień	20,00—21,00
Jęczmień browarny	22,00—23,00
Groch Viktorja	32,00—35,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	25,00—27,00
Owies	16,50—17,50
Otreby pszenne	16,00—00,00
Otreby żytnie	12,50—13,00

Bank Polski płacił w dniu 14 maja za:

dolary amerykańskie	8,84 1/2—8,85 1/2
funtów szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	171,90
franki francuskie	34,84 1/2
marki niemieckie	212,03 1/2
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austriackie	125,28
liry włoskie	46,59
korony czeskie	26,33

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13 maja 1930 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 55,75—00,00
8% listy zastawne Zach. Pol. T-wa Kred. Miejsk. w Poznaniu 91,50—00,00
8% oblig. Komun. Banku Kredyt. 91,50—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 95,00—00,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska. 00,00—60,00
Bank Polski I. em. 173,00—00,00
Cegielski H. I em. 49,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em. 29,00—00,00
Tendencja: Bez zmiany.

AMAT

płatki mydlane

są o połowę tańsze, ale tak samo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

Stan wody w Wiśle 14 bm.: Zawichost —; Warszawa —; Płock 1,05; Toruń 1,18; Fordon 1,27; Chełmno 1,16; Grudziądz 1,46; Korzeniewo 1,71; Piekło 1,04; Tczew 1,01; Einlage 2,10; Schievenhorst 2,26.

Ciągnięcie I. klasy

21-ej Loterii Państwowej

odbędzie się już

17
maja

i

19
maja

zatem czas najwyższy zaopatrzyć się w losy.

Główna wygrana 750.000 złotych

poza to liczne wygrane po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 80.000 zł, 75.000 zł, 60.000 zł, 50.000 zł, 40.000 zł itd.

Co drugi los wygrywa.

W ostatnich loteriach wypłaciłmy wygrane po 100.000 zł, 50.000 zł, 25.000 zł, 20.000 zł, oraz wiele tysięcy wygranych poniżej 20.000 zł.

Cena losu 1/1 = 40 zł, 1/2 = 20 zł, 1/4 = 10 zł.

Najstarsza i największa na Pomorzu i w Wielkopolsce kolektura Loterii Państwowej

M. Rejewska

Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 27

Wyciąć i przesłać w kopercie.

11281) Karta zamówień

Do Kolektury M. Rejewska, Bydgoszcz.

Zamawiam do 21-ej loterii:

..... losów całych po zł 40.—

..... losów połówek po zł 20.—

..... losów ćwiartek po zł 10.—

Należytość uiszczyć po odbiorze losów

Nazwisko:.....

Dokładny adres:.....

POJUTRZE!

Już w sobotę, dnia 17 maja rozpoczyna się I-sze bogate ciągnięcie 21-ej Loterii Państwowej w której wygrane sięgają do kwoty 32.000.000 zł.

Czas najwyższy! Bez wyjątku, w każdym domu, w każdym mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los Loterii Państwowej, który daje możność wzbogacenia się i poprawy bytu. Losy nabyć może każdy, chociażby najbiedniejszy, bowiem 1/4 losu kosztuje tylko 10 zł. Szanse wygrania w Loterii Państwowej są kolosalne, bowiem co drugi numer wygrać musi, przyczem główna wygrana sięga do kwoty 750.000 zł. Zatem przestańmy biadać i naosiecz otworzmy drzwi szczęściu, by weszło do naszego domu i śpieszmy natychmiast po los klasy I-jej do najszcześniejszej i największej kolektury

„USMIECH FORTUNY”, BYDGOSZCZ, POMORSKA 1

gdź tylko tam szczęście obratło sobie swoje siedlisko. (12671)

PROGRAM W KINACE.

CORSO. „Zemsta Hiszpana”.
KRISTAL. „Pori — Królowie puszczy”.
MARYSIENKA. „Prawo miłości”.
NOWOŚĆ. „Zdrada”.
OKO. „Tajny kurjer”. Na scenie występy.
PAW. „Higiena seksualna”. Pocz. dla pań o godz. 6,30, dla panów o godz. 8,00 i 9,30.

— Kradzież mieszkaniowa. Dnia 12. bm. nieznaną sprawcą skradł z szafy niezamkniętego mieszkania p. Antoniego Rucińskiego, przy ulicy Kujawskiej 78, 150 zł gotówki. Złodziej musiał być dobrze poinformowany, gdzie p. R. ma schowane pieniądze, skoro w ciągu krótkiej stosunkowo chwili, odrazu trafił do szafy nie zabierając poza gotówką nic więcej.
— Ujęto 3 złodziei i 1 niewiastę za przekroczenie obyczajowe.

Geny targowe w Bydgoszczy

z dnia 14 maja 1930 r.:
Mięso: wołowina 1,20—1,50, wieprzowina 1,60—1,90, słonina 1,70, smalec 2,20, sadło 1,80.
Nabiał: jajka 1,90—2,00, masło 2,20—2,40, ser 40—50 gr.
Jarzyny: marchew 15 gr, nowa pęczek 50—70 gr, buraki 15 gr, rabarber 20—25 gr, cebula 10—15 gr, kapusta 30 gr, szparagi 0,80—1,50, ogórki 1,40—1,80, szpinak 15—20 gr, sałata 15—30 gr, włoszczyzna 40—50 gr, kalarepka nowa 60—80 gr pęczek, rzodkiew 15—20 gr.
Drób: kureczka (para) 4,00—6,00, gołąbki 0,90—1,30, kury 4,00—7,00, gęsi 7,00—11,00, kaczki 5,00—7,00, indyki 9,00—18,00.
Ryby: liny 1,50—2,50, szczupaki 2,00—2,50, okonie 0,80—2,00, węgorze 2,00—3,00, karpie 2,50—3,00, karasie 1,00—2,00, płotki 0,30—0,80, leszcze 1,00—1,50, sandacze 2,00—3,00.

Ogłoszenie.
Publiczny przetarg na wydzierżawienie
aleji owocowych

na szosach powiatu mogileńskiego odbędzie się w roku bieżącym:

w Pakość dnia 20. V. o godz. 10-tej w lokalu p. Jesionowskiego — szosa Pakość-Wszedzień od stacji 0,0 do 7,0 Pakość-Jankowo i Krzekotówko-Mierusiński folwark (czereśnie i jabłonie)

w Mierucinie dnia 20. V. o godz. 14-tej w lokalu p. Mąki — szosa Pakość-Wszedzień od stacji 7,0—17,365 (czereśnie i jabłonie)

w Mogilnie dnia 21. V. o godz. 10-tej w biurze Wydziału Powiatowego, pokój nr. 18 szosa Mogilno-Kołodziejewo (włśnie i jabłonie) oraz szosa Padniewo-Niestronno (czereśnie) od 0,2—3,2 i od 4,5—7,2

w Padniewie dnia 21. V. o godz. 14-tej w oberży szosa Mogilno-Padniewo na obszarze dom. Pałędzie Kośc. (jabłonie)

w Jastrzębowie dnia 22. V. o godz. 10-tej w oberży szosa, Niewolno-Jastrzębowo z odgałęzieniem do Kruchowa (czereśnie)

w Wylatowie dnia 23. V. o godz. 10-tej w lokalu p. Stojaczka — szosa Wylatowo-Trzemżał (czereśnie i jabłonie).

Czynsz dzierżawny zapłacić należy w dniu licytacji delegowanemu do przeprowadzenia licytacji urzędnikowi.
Mogilno, dnia 8 maja 1930. (12608)

Wydział Powiatowy

(—) Wacław Stępiński, starosta powiatowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 maja 1930 r. o godzinie 12-tej w poł. będą sprzedawał w Majętności Dąbki, u p. Konstantego Bnińskiego w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającymu:

10 żrebaków, 3 żrebaki 3 letnie, 200 owiec, 30 świń, 5 sztuk młodego bydła.

12644) Rajewski, kom. sądowy w Wyrzysku.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz, w Bydgoszczy sprzeda w drodze licytacji w dniu 22 maja 1930 r. o godz. 9^{1/2} przedpoł. w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 25, **drewno użytkowe i opałowe** z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa Państwowego Bydgoszcz. (12602)

Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.

„Restauracja”
ul. Jezuitcka nr. 5
Otwarcie

po gruntownym przeprowadzeniu ogólnego remontu odbędzie się (12639)
dnia 15 maja 1930 r. t. j. w czwartek o godz. 5 popoł.
Szanownych gości uprzejmie zaprasza
właściciel **Fatiks Deliński**
dawniej Zakrzewski.
Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Kabaret-Dancing
„Maxim”

pod dyrekcją: DELEKTA i BURDAJEWICZ

Codziennie występy
tylko pierwszorzędnym krajowym i zagranicznymi sił artystycznych

Bufet warszawski - Ceny umiarkowane
Kuchnia doborowa

Początek o godz. 10-tej

12618

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Nziemnego w Wejherowie ogłasza publiczny pisemny przetarg w pięciu losach:

1. na prace malarskie,
2. „ „ szklarskie,
3. „ „ slusarskie,
4. „ „ terrazzowe,
5. „ „ zdunskie,

w gmachu Starostwa Grodzkiego i Urzędów Skarbowych w Gdyni.

Ślepe kosztorysy i warunki otrzymać można w wymienionym Urzędzie w godzinach od 8-mej do 15-tej za opłatą 1.— zł od każdego losu. Przedsiębiorcy ponoszą wszelkie opłaty pocztowe.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych w adres nadawcy firmy oraz w odnośny napis. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w Państwowym Urzędzie Budownictwa Nziemnego w Wejherowie dnia 23 maja 1930 r. kolejno od godz. 10-tej.

Państwowy Urząd Budownictwa Nziemnego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

Kierownik P. U. B. N.
Inż. St. Świątkiewicz. (12607)

Nietylko smakosze lecz i lekarze

zapewniają, iż śledzie norweską, zawierające wedle badań dr. Lunde jod w znacznej ilości, są znakomitem, lekkostrawnym pożywieniem zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Jako przystawka lub jako danie smakują wybornie, gdyż jakość śledzia norweskiego jest niezrównana. Nadzwyczajnie pożywno wskutek wielkiej zawartości jodu.



Prawdziwe Śledzie Norweską

12665)



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
6 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów
rządowych oraz amatorów
Patent, podw. kierownictwa
przyspiesza naukę jazdy.
Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmują się codziennie.
Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania. Zgł. przyjmują codziennie od 1—2 w poł. prof. Morawski, Teatr Miejski. 80598

Drzwi pancerne
wraz z urządzeniem skarbcza
nabędzie instytucja bankowa.
Oferty uprasza się skierować do „P.A.R.”
Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „Skarbiec”.
12648

Nowe siły dla mężczyzny
przy użyciu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567)
DR. GEBHARD i Ska, GDAŃSK 102.

Kierownik
gastronomiczny, dzielna siła, pełna energii, znawca pierwszorzędnej pracy — przystojny, biegły w mowie, piśmie, języku polskim i niemieckim **przyjmie pierwszorzędną posadę** na sezon letni w miejscowościach kuracyjnych. Łaskawe oferty z warunkami przyjęć proszę składać do Dzien. Bydgosz. pod „Kierownik”. (12659)

Szkoła baletowa Teatru Miejskiego w Bydgoszczy przyjmuje zdolne panienki do (12657)
nauki tańca
zapewniając w razie odpowiednich kwalifikacji stałe angagemnt. Zgł. przyjmuje codziennie od 1—2 w poł. prof. Morawski, Teatr Miejski.

Krawcowa
wykonuje wszelką pracę, poszukuje pracy poza domem, najchętniej na majątek. M. Hańć, Dwernickiego 11, Bydgoszcz. 12668

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, fózka, krzesła, kanapy łotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8, Tel. 1651.

Meble
Jadalnie, sypialnie, biurka, toalety, lustra, również białe sypialnie i różne meble dębowe, orzechowe, brzożowe, olchowe, sosnowe w wielkim wyborze solidnej roboty na dogodnych warunkach najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (12014)

Farbowanie włosów
nieszkodliwie, najnowszymi sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24459)
Obiady
1,10 zł, abon. taniej poleca „Pomorzanka” Pomorska 47.

Gospodarstwo
97 mórg pszennej ziemi w powiecie tucholskim na sprzedaż wprost od posiadziela. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Gospodarstwo”. (6909)

Do P. T. Rolników!

Z powodu powszechnie znanych silnych opadów gradowych w ostatnich latach i specjalnie katastrofalnego przebiegu szkód gradowych w latach 1927-1929, poniosły Towarzystwa ubezpieczeniowe bardzo znaczne straty, gdyż stawki za ubezpieczenia dotychczas pobierane były niewystarczające.

Z tej przyczyny wszystkie Towarzystwa ubezpieczeniowe prowadzące dział ubezpieczeń gradowych w Polsce, opierając się na ścisłej statystyce szkód i opadów gradowych, uregulowały odpowiednio stawki na rok 1930, które będą stosowane w równej wysokości przez wszystkie Towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce. (12638)

- | | | |
|--|---|---|
| Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe
w Poznaniu | Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie | Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł” Sp. Akc.
w Warszawie |
| Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń od Ognia
w Toruniu | Sp. Akc. Towarzystwo Ubezpieczeń „Pori”
w Warszawie | Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop”
w Warszawie |
| „Vesta” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia
w Poznaniu | | Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc.
w Warszawie |

†

Ś. p. z Trawińskich

Wiktorja Usarzewska

b. obywatelka m. Brwinowa

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach zasnąła w Panu dnia 12 maja 1930 r. przeżywszy lat 64.

Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się w czwartek o godz. 8 rano w kościele św. Wincentego a Paulo, wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Powiatowego na Bielawkach na nowy cmentarz nastąpi dnia 15 maja o godz. 4 1/2 po południu, na który to smutny obrzęd Znajomych i Przyjaciół zapraszają

Rafałostwo Kuklińscy.

12584)

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy—Okole Śląska 10 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Okole tom V wyhl. 168 na imię urzędnika bankowego Euzebjusza Brandta w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji **dnia 18 lipca 1930 r. o godz. 11 przed połud.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość zabudowana składająca się z parceli 321/65 obszaru 7,43 a matrykuła art. 80 ks. podatku budynkowego 1.61. (12606) Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

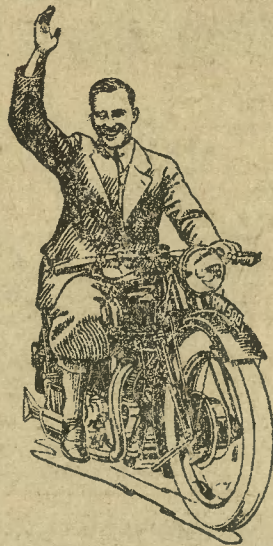
Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy—Wilczak przy ul. Stawowej 39 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wilczak tom IX. wyhl. 289 na imię inżyniera Roberta Neumanna w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji **dnia 8 lipca 1930 r. o godz. 11 przed połud.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość zabudowana składająca się z parceli 447/269 448/268 i 449/267 — matrykuła art. 296 mapa l. 1 obszaru 20,70 a ks. podatku budynkowego 1.265. (12605) Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Łochowie, powiat Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łochowo tom I wyhl. 31 na imię Emmy Klanke w Łochowie obecnie zamężnej Gollnick zostanie w drodze egzekucji **dnia 4 lipca 1930 r. o godz. 11 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchom. zabudowana obszaru 7 ha. 78 a 11 m² matrykuła art. 32 ks. podatku budynkowego 1.29. Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Sprzedaż przymusowa. W piątek, dnia 16 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Krasieńskiego najwięcej dającym za got.: **2 szafy oszklone, duże lustro, 7 maszyn do szycia (Pfaff)** (12668) Podlewski, komornik sądowy z p. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa. W czwartek, dnia 15. bm. o godz. 10-tej, sprzedam przy ul. Gdańskiej 164, 1. najwięcej dającemu za gotówkę: **biurko, stół, 6 krzesel i maszynę do pisania.** (12667) Podlewski, komornik sądowy z p. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy. Dnia 15 bm. o godzinie 16-tej sprzedam; we firmie Hartwig, ul. Dworcowa 72, za natychmiastową zapłatą: **biurko z pulpitem, fotel i obraz.** (12658) Kucharz, komornik sądowy.



I znów 12591
Rudge - Whitworth
gra z przeciwnikami!
W niedzielnym klm. lanee zdobył pierwsze miejsce niezrównany p. Czerniak nie prawdopodobną wprost szybkością na nasze drogi osiągając **138 klm. na godzinę.**
11 miejsce p. Bąk 112 klm. na godz., 111 miejsce p. Ziolkowski 106 klm. na godz. Wszyscy na motocyklach **Rudge - Whitworth.** Nic próżne frazesy, lecz fakty dowodzą o wyższości motocykli Rudge Whitworth.
Dotychczas **Rudge'a i zwyciężaj.** Na małym „James” 172 cc. p. Kościński rozwinął szybkość 89 klm. godz.
Marjan Maik, Poznań
ul. Wroclawska 14
Zastępca miejscowy p. **Buda, Gdańska 158.**

Krajacz 7152
zdolny fabryczny do wierzchołów potrzebny zaraz.
Fabryka Obuwia „Standart”
Bydgoszcz
ul. Wojewódzka 7.

Leczę choroby przestarzałe skutecznie

wyłącznie przyrodą i. i. ziołami krajowem i zagranicznem, a pianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, ból głowy, reumatyzm, ogólne osłabienia, niemoc trawienia, weneryczne, nerwowe, oczy, padaczkę t. j. choroby św. Wita, i wiele innych jak również kobiece. Przytem wyrabiam wodę niefarbującą na siwiznę włosów, łupież i przeciw wypadaniu. Praktykuję od lat 25 m. innemi zagranicą w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarii w Bydgoszczy od lat 10-tu po powrocie z Syberji. (12571)

Antoni Bogacki
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 71a.
Godziny przyjęć 10 — 12 p. p. 3 — 4.

INOWROCLAW 8767

Kapiele solankowe, borowinowe, kawsowogłowe na solance. — Oddziały wodolecznicze. Try buny natryskowe zabiegi wodolecznicze specjalne. Elektroterapia i hydroelektroterapia. Inhalatorium ogólne i specjalne. — Sezon od 1. V. do 31. X. Informacji udziela **Zarząd uzdrowiska Inowrocław.**

SILV-OZON-MOTOR
byłe prawdziwy
IDEALNA KAPIEL
KOSODRZEWINOWA.

PROSZEK KOGUTEK
DIA DOROSLYCH
USUWA NA SUPROZYSTY
BOL GLOWY.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno Nervosin”, należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uprzednio polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy. 8042

Tabletki od Bólu Głowy
Kogutek-Migreno-Nervosin

Komu sprawia przykreść przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin” w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku — Cena 1 zł. 60 gr. — Żądać tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

2-3 pokoje

na biura poszukujemy do natychmiastowej dzierżawy. Piśmienne zgłoszenia prosimy skierować pod „Impregnacja” Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 46 (Plac Teatralny). (12630)

Licytacja.

Dnia 16 maja br. o godz. 10 tej rano odbędzie się w **Urzędzie Celnym w Bydgoszczy** (gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna zatrzymanych różnych towarów drobnych jak:

zabawki dziecięce, tkaniny wełniane, bawełniane, jedwabne, wyroby dziane, budziki, drut na szpulkach, wszystko w drobnych ilościach i inne.

Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonem w **Urzędzie Celnym.** Towar nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą. 12517

Urząd Celny Bydgoszcz.

Bacność! Szan. Obywatele miasta Nakła!

Po gruntownej przebudowie miejscowej mleczarni uruchomiamy z dniem 15 bm. sprzedaż naszych wyrobów za pomocą **wozów.** Polecamy naszym Szan. Konsumentom **czyszczone, pasteuryzowane i chłodzone**

mleko pełnotłuste.

Pozatem codziennie: **świeże masło, maślanke, śmietanę i różne gatunki sera.** (7213)

Mleczarnia Nakło - dawn. Schwarz.
Zwieńczenie mleczarni przy poprzednim zgłoszeniu mile widziane.

Rozdajemy

pieniądze na budowę bez oprocentowania, wymagane jest 15—20% własnego kapitału jako wkład który można również wpłacać w ratach miesięcznych. Amortyzacja 4—6% rocznie. (12640)

Budowlana Kasa Oszczędności

(Bausparkasse) Mysłowice

Skryniczka poczt. 37.

Odwołanie.

W związku z wzmianką p. t.:

„Szuka głupich z kaucjami”,

stwierdzam, że niesłusznie posądziłem

p. Stanisława Szymańskiego,

zamieszkałego przy **ul. Toruńskiej 1** jakoby mnie oszukał. Sprawa cała została załatwiona ku zadowoleniu i kaucja zwrócona; z żalem cofam zarzuty przeciwko p. Szymańskiemu. (12625)

Józef Grzeszczak,

zam. Na Wzgórze 47.

Podróżującego

na województwo Pomorskie i m. Bydgoszcz **poszukuje się możliwie zaraz.** (12635)

Panowie, którzy już w branży wódek od dłuższego czasu pracują, mają dobre znajomości i polecenia zechcą nadesłać swe zgłoszenia do firmy:

J. GLINKA, POZNAŃ

Fabryka wódek, likierów i hurtownia win.

Do biura, które zostanie w Bydgoszczy zorganizowane **poszukujemy** (12629)

kierownika

który był zatrudniony w biurach kupieckich. Zgłoszenia piśmienne w języku polskim i niemieckim z odpisami świadectw i podaniem pensji prosimy skierować do ekspedycji niniejszego pisma pod „B. P. J.”

Wyjechałem

Dr. med. Krzywiński
Gdańska 42, I.
12557

Oczyszczony

żwir

- o ziarnkości 1—2 m/m
- o „ 2—3 „
- o „ 3—10 „
- o „ 10—30 m/m
- o „ 30—50 „

dosłarcza za nadbrzeża Wisły lub loko wagon bocznica Fordon

A. Medzeg

cegelnia parowa
Fordon nad Wisłą

Telefon 5. 12562

Potrzebna młoda pomocnica biurowa

z praktyką, biegła w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia uprasza się do **Dzien. Bydg. pod „Fabryka 14”.** 12611

LOS Y

21-ej POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ
LOTERJI KLASOWEJ

Połowa losów wygrywa.

są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

CENA CAŁEGO LOSU W KAŻDEJ KLASIE ZŁ. 40.-
ĆWIARTKI ZŁ. 10.-

Ciągnięcie w klasie pierwszej d. 17 i 19 maja.

SPRZEDAŻ

Wielki wybór
kamienie, majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw, młynów, tartaków, cegielni, hoteli, piekarni, oberży, interesa handlowe, przemysłowe poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18 15

Dom
w mieście powiatowym z dużym ogrodem i rolą natychmiast na sprzedaż za 23 000 zł, wpłata 15 000. Of. do agentury Dz. Bydg. Sępólno (Pom.), Puchowski. 12442

Majątek
400 morgowy sprzedam, wpłaty 35.000 lub zamienię na nieruchomości miejską. Następnie 250 morg. zamienię na dom lub gospodarstwo przy Bydgoszczy w cenie 40.000. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dom
w Grudziądzu 3-piętrowy z ogrodem, 8 dwu-pokoj. mieszkań, hipoteka 1.300, ubezpieczony na 90.000 zł natychmiast za 19.000 sprzedam. Oferty do Dz. Bydgoskiego Grudziądz pod „90.000.” 19539

Sprzedam
skład kolonialny z towarem i mieszkaniem. Wiad. w Dz. Bydg. 12407

Piekarnia
z mieszkaniem i urządzeniem w pełnym biegu w rynku w wielkim pow. mieście natychmiast do objęcia. Kaucja niepotrzebna. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 12555

Samochody
ciężarowe, 3-tonowy marki „Horch” platforma w bardzo dobrym stanie okazynie na sprzedaż. Wiadomość: „Autopol”, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21 (Hotel Monopol.) 12414

Samochody (12415)
używane w bardzo dobrym stanie „Dürkopp” otwarty 6 osobowy, „Fiat 501” otwarty 4 osobowy, „Augby” reklamówka (furgon) 1 tonnowy, „Horch” ciężarówka 3 tonnowa, „De Dion Bonton” 4 osob. limuzyna, jako kupna okazynie poleca „Autopol” Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21, (Hotel Monopol).

Jadalnia
kompletna dębowa okrągły stół i 12 krzesel na sprzedaż. Skład ul. Chrobrego 12. 7171

Długoletnia
praktyka dentystyczna, dobrze zaprowadzona, z dobrą klientelą, pewna egzystencja dla pań, w małym miasteczku na Pomorzu zaraz na sprzedaż. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg pod „Nr. 666”. (12462)

Wózek
dziecięcy, dwa obrazy sprzedam tanio. Nakiel-ska 120, Kucharski. (12583)

Wielka korzystna Sprzedaż Konfekcji

Suknie i Płaszcz

9.75, 15.50, 27.—, 18.—, 18.—, 48.—, 22.—, 16.—, 29.—, 38.—, 48.—, 98.—, 85.—, 110.—, 79.—, 138.—, 150.—, 130.—

Modne Fasony

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefony 354 i 17 Bydgoszcz Gdańska 10-12

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 11146

Akwiztorzy(ki)
dla działów losowych ubezpieczeniowych innych znajdują stałe zatrudnienie w poważnych instytucjach. Niefachowcom bezpłatne wyszkolenie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wysokie dochody”. 12585

Szofer
z kaucją 1000 zł. do wozu ciężarowego natychmiast potrzebny. Zgłosz. osobiste Walkiewicz Dubielno stacja kolejowa Dubielno powiat Swiecie. 12515

Inteligentne
panie propagandzistki poszukiwane. Herm. Franko 4, II p. lewo. (7214)

Pomocnik
krawiecki na stałą i dobrą pracę. Wincent. Pola 11, I piętro. (12578)

Krawiec
potrzebny zaraz do konfekcji damskiej. Łokietka 29, parter, pr. (12615)

Fryzjer
damski zaraz potrzebny. I. Budziński, Plac Teatralny 3. (12597)

Fryzjerkę
lub pomocnika damskiego poszukuje Fryzzeria Dworcowa, Gdynia. (12446)

Krawcowa
dobra siła, potrzebna zaraz. Podgórna nr. 3, parter. 12570

Służąca
do wszelkich prac domowych i która dobrze gotuje może się zgłosić od godz. 3—5 ul. Dworcowa 31a, oficyna I p. Manasterska. 7219

Posługaczka
potrzebna. Król. Jadwigi 13, I l. (12581)

Dziewczyna
porządna, skromna, zwinna, najchętniej gospodar-ska córka z dobrym szyciem, potrzebna na pokojową, zasług początkowo 35 zł miesięcznie. Majętność Wielka Wólka poczta Szwarzynowo, Pomorze. 12510

Poszukujemy
zaraz chłopca do rozno-szenia listów na godziny popołudniowe. Towarystwo Kredytowo-Oszczę-dnościowe, Zduny 5. (7208)

Szczyście i Bogactwo 750.000 za 10 zł

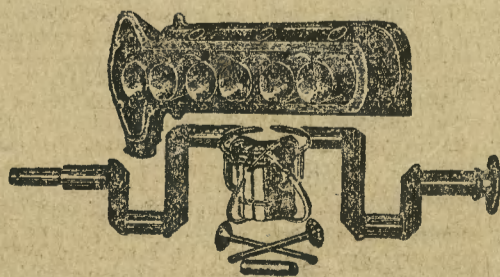
zdobędzie każdy kto natychmiast nie zwlekając nadesłanie do Rolektury Loterii Państwowej Nr. 184, w Warszawie, ul. Małewki 33 swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do I-ej Klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szylera - Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu lub przekazem pocztowym należności za:

1/4 losu zł 10, 1/2 losu zł 20, 3/4 losu zł 30, cały los zł 40. do P. K. O. za Nr. 16.301.

O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast. Zamieniamy stawki na inne losy bez żadnej dopłaty. Uwaga: do każdego losu kolektura dołącza podobiznę pana Szylera - Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Uprasamy o wyraźne podanie nazwiska i adresu. (11429)

Co drugi los wygrywa!
Ciągnięcie I-szej Klasy odbędzie się 12 i 19 maja 1930.

Tapety - Ceraty - Linoleum
S. Strzyżyk, Bydgoszcz, Długa 34.



Szlifowanie cylindrów
na „Autoarma” Sniadeckich 45, telefon 18-24.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086
Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Leżanka 12537
nowa, tanio. Lipowa 2.



Chorzy

na płura, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać 12312 tylko

mleczno-słodkie płatki owsiane „Extra”

zawierają według analizy aż 16% białka, 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin. Przedstaw. na Pomorzu J. M. Warczak, Senatorska 70.

Większe, suche i jasne piwnice
poszukiwane celem dzierżawy. Oferty do biura ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5. (12559)